



VII SEMINARIUM NAUKOWE
CENTRUM BADAŃ GŁĘBOKIEGO RESETU
AGERE CONTRA, Warszawa 4 lipca 2025 roku, godz. 16.00-20.30.

WPROWADZENIE DO DYSKUSJI

**Wielki i głęboki reset dziś – w świetle diagnoz, prognoz
i rekomendacji sformułowanych podczas badań
nad jego architekturą i infrastrukturą**

KONTEKST WIELKIEGO RESETU

1. Słowo „kontekst” w odniesieniu do doniosłych wydarzeń i długotrwałych przeobrażeń składających się tu na wielki i głęboki reset oznacza czasowo-historyczne i przestrzenno-geograficzne tło ich występowania. Na wczorajszy, dzisiejszy i jutrzejszy kontekst Wielkiego Resetu składają się wydarzenia globalne i przeobrażenia cywilizacyjne gwałtownie i radykalnie zmieniające świat w miejsce mniej przyjazne i bardziej niebezpieczne do życia dla większości ludzi z powodu dążeń znikomej mniejszości do całkowitego przejścia świata na własność i pod wyłączne władanie. Przekształcenie świata w prywatne dominium i udzielne imperium establishmentu opanowującego jego zasoby i kontrolującego przebiegające na nim procesy stanowi wypadkową konglomeratu trzech synergicznie skonfigurowanych czynników – wizji ideologicznych, możliwości technicznych i modeli ekonomicznych, doprowadzających do uzależnienia, obezwładnienia i podporządkowania rzesz światowego proletariatu, konsumtariatu i prekariatu zarazem, uszczęśliwianego multimedialną rozrywką pod nazwą metawersum i utrzymywanego z pomocą minimum socjalnego pod nazwą bezwarunkowego dochodu podstawowego¹. Utrzymanie trwałej stabilności globalnego ustroju neoniewolniczego (jako czegoś innego od poddaństwa feudalnego, wyzysku kapitalistycznego, poniżenia socjalistycznego, reżimu faszystowskiego, terroru komunistycznego i rasizmu kolonialnego) zapewni dynamicznie kształtująca się i rozmyślnie kształtowana architektura globalnej władzy ideokratyczno-teokratycznej z okultystycznymi korzeniami² oraz infrastruktura globalnej administracji technokratyczno-netokratycznej z cybernetycznymi usprawnieniami³. Współczesnemu człowiekowi zanurzonemu w codzienności trudno zrozumieć, że rozległe w przestrzeni przedsięwzięcie musi posiadać odległe w czasie osadzenie. Odpowiednio zasięg globalny

¹ Kai-Fu Lee uważa, że dochód podstawowy staje się środkiem znieczulającym ludzi pokrzywdzonych i ogłupionych przez sztuczną inteligencję. Jego zdaniem „zamiast zadowalać się środkiem przeciwbólowym w postaci dochodu podstawowego, musimy zawczasu szukać sposobów wykorzystania SI do pomnożenia tego, co odróżnia nas od maszyn – miłości”. K.F. Lee, *Inteligencja sztuczna, rewolucja prawdziwa. Chiny, USA i przyszłość świata*, przeł. K. Hejwowski, Media Rodzina, Poznań 2020, s. 248. Któż jednak w opracowaniach ściśle albo pozornie naukowych jest w stanie zdobyć się na uwzględnianie tak specyficznie i wyłącznie ludzkiej postawy, jaką jest miłość. Dla tzw. „naukowca” miłość nie jest przecież materią naukową. Takie dominujące podejście ostatecznie i definitywnie resetuje znany dotąd ludzki porządek globalny i ład cywilizacyjny. Odtąd pod wpływem „geniuszy” SI będzie on już tylko nieludzki, co miałyby oznaczać postęp.

² Osoby nieinteresujące się wcześniej ukrytą stroną władzy szokować musi mnogość ezoterycznych związków wpływających lub usiłujących wpływać na stronę jawną władzy. Por. E. Starr-Miller, *Teokracja okultystyczna*, przeł. J. Morka, Wektory, t. 1, Wrocław 2021, t. 2, Wrocław 2022.

³ Cybernetyka społeczna, o którą tu chodzi, jest wiedzą na temat metod i narzędzi sterowania ludźmi w drodze przełamania naturalnych zabezpieczeń na poziomie poznania rzeczywistości i podejmowania decyzji, w zamiarze udrożnienia i skutecznego przepływu sygnałów sterujących od ich nadawców do odbiorców, walidowanych w mechanizmie sprzężeń zwrotnych. Zob. E. Kącki, A. Małolepszy, *Co to jest cybernetyka?*, Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Informatyki, Łódź 2005.

Wielkiego Resetu znajduje swoje oparcie w cywilizacyjnie odległej historii, obcej uniwersalnej misji łacińskiego chrześcijaństwa, odwołującego się do personalizmu, a nie do: zdyscyplinowanego – konfucjańskiego, obozowego – mongolskiego, stadnego – bizantyjskiego, rytualnego – mozaistycznego czy formalistycznego – islamskiego kolektywizmu⁴. Na cywilizacyjnie obcych Zachodowi (a w zasadzie mu wrogich) założeniach, usposobieniach i dążeniach zasadzają się tendencje globalizacyjne, mające na celu poddanie świata jednemu rządowi i jednolitemu zarządowi, wyposażonemu w globalne systemy identyfikacji, płatności i regulacji⁵.

2. Współczesny człowiek jest metodycznie nakierowywany i mentalnie nastawiany na masowo napływające i szybko zmieniające się doniesienia z globalnego otoczenia, na które nie ma on najmniejszego wpływu, co uniemożliwia czy utrudnia refleksję nad zmianami dokonującymi się w najbliższym mu świecie lokalnym i realnym, na które mógłby mieć on wpływ. Podobnie fascynując się osiągnięciami techniki, których jest tylko biernym i zdeterminowanym konsumentem, nie dostrzega „tąpnięcia” etyki, na gruncie której jest czynnym i wolnym sprawcą. W ten zaś sposób, sprzyjając technice świata wirtualnego, rujnuje etykę życia realnego, osłabiając własne zdolności sprawcze i zbiorową odporność niezbędną do przetrwania. Doświadczenie globalnego sparaliżowania wyraża się w braku lokalnego zaangażowania w najbardziej żywotne interesy i codzienne sprawy na rzecz odporności, obronności, samodzielności czy niezależności, do tego stopnia, że człowiek przestaje reagować, kiedy jest wciągany w obce wojny i narażany na drastyczne konsekwencje. Wciąganie zaś do wielkoresetowych planów, programów i projektów stanowi kontekst globalnych zdarzeń i cywilizacyjnych przeobrażeń, przed którymi coraz trudniej się obronić i którym coraz trudniej się przeciwstawić.
3. Kinetyczne wojny przygotowywane, wzniecane i prowadzone na ukraińskim wschodzie, Bliskim Wschodzie, Środkowym Wschodzie i na Dalekim Wschodzie, wspierane niekinetycznymi działaniami hybrydowymi, intencjonalnie mają pełnić i faktycznie pełnią rolę wielkoresetowych detonatorów. Jawnie czy też mniej jawnie do wojen podlegają nominalni przywódcy państwowi, którzy wbrew interesom własnych społeczeństw, państw i narodów narażają ludzi na największe niebezpieczeństwa. Niebezpieczne działania, bo ściągające oczywiste ryzyko wojenne i zagrożenie dla ludności, prowadzą osoby reprezentujące również Państwo Polskie w okresie od 2014 roku, niezależnie od opcji politycznej jakby rywalizując o zasługi, analogicznie do rywalizacji podczas wdrażania pandemicznych rygorów. Rywalizacja państwowych przywódców o zasługi we wdrażaniu i detonowaniu Wielkiego Resetu przybiera obok wojennego podlegania wiele innych postaci, jak np.: forsowania niszczących ideologii zielonych, tęczowych i czerwonych, otwierania drzwi migracyjnym falom muzułmanów, islamistów i dżihadystów, zadłużania bez opamiętania sektora publicznego pod pozorem bezpieczeństwa, ekologii i

⁴ Personalizm, niekiedy mylnie utożsamiany z indywidualizmem, i kolektywizm utożsamiany trafniej z komunizmem, stanowią oś rozgraniczającą cywilizację łacińską od pozostałych. Najpełniej omawiane są w pracach Feliksa Konecznego na temat cywilizacji. Dopiero dostrzeżenie teologicznego i filozoficznego podłoża personalizmu pozwala zrozumieć przełomowe znaczenie zachodniej filozofii prawa i polityki. Por. np. F. Koneczny, *Prawo i państwo w cywilizacji łacińskiej*, WAM, Kraków 1997.

⁵ Substratem systemu globalnego jest informacja jako reprezentacja i symulacja rzeczywistości, zapewniająca pełną kontrolę nad rzeczywistością oraz nad zachodzącymi w niej procesami. W odróżnieniu od realnego i obiektywnego tworzywa cywilizacji tradycyjnych, system globalny jest określany mianem cywilizacji informacyjnej, w której również człowiek jest postrzegany, pojmowany i traktowany jak cyfrowo-sieciowa informacja, nie zaś jako osobowa jedność psychofizycznej natury. Szerzej na ten temat autor pisze w pracach: *Transformacja w kierunku cywilizacji informacyjnej. Od etycznej do technicznej metody życia społecznego*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2018; *Identyfikacja cywilizacji informacyjnej. Technologiczno-ideologiczna destrukcja życia społecznego*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2019; *Trendy cywilizacji informacyjnej. Nowy techno-totalitarny porządek świata*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019; *Filozofia cywilizacji informacyjnej*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2020 oraz *Filozofia prawa cywilizacji informacyjnej*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2020.

socjalnego wsparcia, ograniczania wolności słowa pod pozorem walki z antysemityzmem, homofobią i rasizmem, implementowania sieciowych technologii inwigilacji w obszarze administracji, zdrowia i finansów, obciążania gospodarek kosztami nie do udźwignięcia w toku dekarbonizacji, sekurytyzacji i wokeizacji⁶.

4. Od 2020 roku narasta poziom zniecierpliwienia globalnego establishmentu we wdrażaniu agend Wielkiego Resetu na rzecz globalnego zarządzania (*global governance*), mający doprowadzić do urzeczywistnienia scenariusza resetu głębokiego, oznaczającego ustanowienie globalnego rządu (*global government*)⁷. Wyraża się to na wiele sposobów, począwszy od stosowania demokracji poszturchiwanej (*nodge democracy*)⁸ i ścigania mowy nienawiści (*hate speech*)⁹, przez przygotowywanie ustawodawstwa pandemicznego i stanu wyjątkowego, aż po dozbrajanie ukraińskich bojówek terrorystycznych i wzmacnianie nacisków prowojennych przeciw Rosji, Iranowi czy Chinom. Udział w tym mają również polskie władze, służby i media, współdziałające z czynnikami państw obcych. Można wskazać wiele przykładów działań skierowanych na włączenie Polski do wojny na Ukrainie, a zarazem wyskalowania jej na wyższy poziom – od udostępnienia terytorium na bazy przeladunkowe z transportami uzbrojenia, szkoleń ukraińskich wojsk, przekazywania uzbrojenia, zawieranych umów angażujących Polskę w cudze sprawy, aż po włączenie Polski do kolejnych koalicji przeciw Rosji, zamykanie rosyjskich konsulatów, szerzenie antyrosyjskiej propagandy jak np. w odniesieniu do ataku na gazociąg pod Bałtykiem. W miarę jak zniecierpliwienie będzie narastać, należy spodziewać się prowokacji jako standardowego pretekstu do rozpoczynania jawnych działań zbrojnych. Jakiegokolwiek próby wezwań do opamiętania czy zweryfikowania niejasności spotykają się z oszczerczymi pomówieniami o agenturalną współpracę. Nie wskazuję się przy tym na fakty i dowody, co jest obliczone na stworzenie atmosfery zastraszenia. Panujące w tej sprawie porozumienie ponad podziałami w obrębie ośrodków nominalnej władzy rodzi obawę, że w końcu społeczeństwo zostanie złamane pod presją zatrważających wydarzeń, co do których przygotowań wykluczyć nie można, chociażby ze względu na niejasności towarzyszące znajdowanemu arsenałowi broni, napływającym z Ukrainy żołnierzom frontowym, powtarzającym się podpaleniami, zatrudnianym

⁶ „Bycie *woke* oznacza przebudzenie się do tych niewidzialnych struktur władzy, które rządzą społecznym wszechświatem. Zasadniczo bycie *woke* oznacza obsesję na punkcie rasy, płci i orientacji seksualnej. Może też dotyczyć zmian klimatu”. V. Ramaswamy, *Woke S.A. Kulisy amerykańskiego przekrętu sprawiedliwości społecznej*, przeł. A. Janus, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2023, s. 16.

⁷ Zdaniem Paraga Khanny najlepszym, co można zaproponować, są pewne scenariusze. „Podczas zimnej wojny opracowywanie scenariuszy stało się nieistotną metodą analizowania tego, w jaki sposób stabilna sytuacja nagle może ulec zmianie, wyrażając się w konflikt, w jaki sposób pokój może ustąpić miejsca wojnie”. P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości cywilizacji globalnej*, przeł. E. Litak, red. S. Maksymowicz, Wydawnictwo Nowa Konfederacja, Warszawa 2022, s. 19.

⁸ Wyraził to Edward Bernays słowami: „Jesteśmy rządzani. Nasze umysły są urabiane, nasze gusta są kształtowane, nasze idee są nam podsuwane głównie przez ludzi, o których nawet nie słyszeliśmy”. Cyt. za P. Wood, *Technokracja i transhumanizm. Bliźniaki z piekła rodem*, przeł. J. Przybył, Wektory, Wrocław 2024, s. 127.

⁹ Mowa nienawiści jest pojęciem o dwóch znaczeniach: „1) umiarkowanym, bazującym na naturalnym, powszechnym sprzeciwie wobec nienawiści, kierowanym do szerokiej publiki i niebudzącym jej sprzeciwu. Zgodnie z tym znaczeniem mową nienawiści jest nawoływanie do przemocy, znieważenie, wyrazy pogardy, wulgarność, wyrażane ze względu na jakąś cechę chronioną człowieka”, „2) radykalnym, stosowanym przez aktywistów, cenzorów portali społecznościowych, niektórych dziennikarzy, urzędników czy sędziów. Zgodnie z tym znaczeniem mową nienawiści jest w praktyce m.in. sprzeciw wobec postulatów organizacji LGBT, afirmacja małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, uznanie obiektywnego charakteru płci, uznanie komplementarności i wzajemnego dopełniania się kobiecości i męskości, rozpoznanie unikatowej specyfiki macierzyństwa i ojcostwa, sprzeciw wobec polityki multikulturalizmu. Nawoływanie do walki z mową nienawiści opiera się na naprzemiennym przypisywaniu jej jednego z dwóch powyższych znaczeń i na ciągłym manewrowaniu tam i z powrotem między umiarkowaną i radykalną pozycją, forsowaniu kontrowersyjnych działań na przemian z deklarowaniem bezspornych prawd”. R. Dorosiński, *Mowa nienawiści. Koń trojański rewolucji kulturowej*, Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, Warszawa 2024, s. 13.

w polskich służbach osobom z podwójnym obywatelstwem oraz świadczeniom socjalnym przyznawanym obcokrajowcom.

5. Na ukraińsko-wojenny kontekst Wielkiego Resetu w Polsce nakłada się kontekst żydowsko-wojenny, oznaczający naciski na przystąpienie Polski do wojny z Iranem po stronie Izraela oraz kontekst chińsko-wojenny, polegający na zrywaniu przez Polskę współpracy z Chinami w zakresie inicjatywy Pasa i Szlaku. Za chwilę zaś uwidoczni się (podobnie jak na zachodzie Europy) kontekst wojenno-islamski, kiedy w Polsce zacznie nasilać się migracyjna przestępczość. Wysoce prawdopodobne jest, że słabość instytucji Państwa Polskiego w sposób walny przyczyni się do wdrożenia agend Wielkiego Resetu i urzeczywistnienia scenariuszy resetu głębokiego. Oznaką tego są rozbudowywane siły zbrojne o charakterze bardziej ofensywnym i pomocniczym dla wojsk sojuszniczych niż defensywnym, samodzielnie chroniącym terytorium państwa, które wciąż pozostaje bez obrony przed atakami z powietrza, bez osłony radioelektronicznej, wywiadu satelitarnego i zabezpieczenia przeciwoatomowego. Struktura niewspółmiernych do racjonalnych potrzeb obronnych zakupów na kredyt wskazuje, że zakupy te mogą zostać użyte w przygotowywanej wojnie przeciw Federacji Rosyjskiej. Tradycja oręża polskiego ostatnich stuleci może zostać kolejny raz wykorzystana przez aliantów do przewodzenia w konfliktach realizujących ich interesy. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wzywał, aby dekolonializować Rosję, Marszałek Sejmu, aby wbijać Putina w Ziemię, Minister Spraw Zagranicznych, aby wypełniać obowiązek strącania rakiet rosyjskich nad Ukrainą, Prezes Rady Ministrów, aby bronić Ukrainy w polskim interesie, Szef Sztabu Generalnego, aby nie stać z bronią u nogi, Prezes Prawa i Sprawiedliwości, aby stanąć na czele koalicji broniącej Ukrainy. Już tylko te wypowiedzi świadczą o pożytecznej dla obcych polskiej, czy też niby polskiej naiwności.
6. Zasadniczo nie jest możliwe, aby najwyżsi rangą oficjele państwowi nie zdawali sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie sprowadzają na naród, wikłając go w obce konflikty swoimi wypowiedziami, deklaracjami i decyzjami politycznymi. Agendy Wielkiego Resetu ogłaszane na konferencjach w Davos i niejawne scenariusze resetu głębokiego przedkładane oficjelom państwowym na posiedzeniach Grupy Bilderberg i Komisji Trójstronnej oraz polecenia wydawane w Gabinetach Owalnym, na szczytach NATO i G7 oraz w wagonach „koalicji chętnych” czy naciski obcych wywiadów, takich jak MOSAD, CIA, MI6, czy dawniej FSB, BMD, mają większą siłę niż interesy polskie i zobowiązania składane wobec rodaków, zaś politycy innych państw, którzy opierają się takim naciskom, w tym Węgier, Słowacji czy Serbii, są uznawani za stronników Putina. Oznacza to zatem, że „koalicja chętnych” do wojny na Ukrainie, a za chwilę może też na Bliskim Wschodzie, łączy w rzeczywistości chętnych do wywołania trzeciej wojny światowej, a zarazem przyspieszenia przejścia od Wielkiego Resetu do fazy resetu głębokiego. Istnieje wiele spektakularnych przykładów kapitulacji Państwa Polskiego wobec żądań nie tylko mocarstw takich, jak Stany Zjednoczone czy Izrael, lecz także państw małych i od Polski zależnych, jak Litwa czy Ukraina. Dowodem na podporządkowanie polityki Państwa Polskiego oraz oddanie jego zasobów do dyspozycji Ukrainy są umowy zawarte 2 grudnia 2016 roku oraz 7 lipca 2024 roku.

DALSZY KONTEKST WIELKIEGO RESETU

7. Dalszy kontekst wielkoresetowych zdarzeń i przeobrażeń dotyczy przejścia do głębokoresetowych następstw w kierunku świata postnarodowego i postcywilizowanego. Prowadzi do tego postępująca destabilizacja, dezorganizacja, delegitymizacja i dekonstrukcja państwa narodowego jako politycznie suwerennego i prawnie wyodrębnionego organizmu społeczno-gospodarczego i środowiska religijno-kulturowego, wchodzącego w relacje i nawiązującego interakcje z innymi tego rodzaju organizmami na gruncie ogólnocywilizacyjnie uznanych zasad, wartości i norm. Wielkoresetowy proces osłabiania, ograniczania i kwestionowania międzynarodowego porządku

światowego, zmierzający do ustanowienia, wzmocnienia i respektowania postnarodowego systemu globalnego osadzonego na apriorycznych wizjach ideologicznych, siłowych parametrach technicznych i spekulacyjnych mechanizmach ekonomicznych, wkracza obecnie w fazę głębokoresetową, czyli kinetyczno-hybrydowego i wojenno-rewolucyjnego przyspieszenia w kilku zapalnych miejscach świata, znajdujących się na euroazjatyckim superkontynencie przy wsparciu niepokojów i konfliktów wzniesionych na pozostałych kontynentach, stając się jednym teatrem zmagania o panowanie nad światem i przejęcie go na własność. Nieprzerwane od dziesięcioleci, uporczywe starania i zakulisowe knowania skutkują trzema zróżnicowanymi w sile i zasięgu zarzewiami wojny globalnej. Establishmenty zagrzewają do udziału w niej rzesze ludzi niezdolne się im przeciwstawić.

8. Globalny establishment, wyręczający się lokalnymi establishmentami, przystąpił do wojennego terroryzowania ludzkości, a zwłaszcza ludności kilku obszarów Eurazji, mających coraz wyraźniej odegrać zapalną rolę w wojnie globalnej. Konwencjonalne rozpoczęcie tej wojny skoordynowanymi działaniami w kilku zapalnych miejscach Eurazji z pewnym zaangażowaniem miejscowej ludności miałyby usprawiedliwić i usankcjonować szybkie przejście do działań niekonwencjonalnych, wobec których ludność ta pozostaje całkowicie bezradna. Potencjał całkowicie czy częściowo nieznanych broni będących w dyspozycji całkowicie lub częściowo nieznanych ośrodków będzie mieć rozstrzygające znaczenie w ustanowieniu poza- i ponadnarodowego systemu globalnego. Nie jest bowiem możliwe, aby rzekomo suwerenne ośrodki decyzyjne supermocarstw nie zdawały sobie sprawy z eskalowanego przez siebie ryzyka dla ludności własnej i tej z pozostałej części świata. Jeśli zaś tak, to również one muszą być całkowicie bezradne i w pełni bezwolne wobec architektów władzy globalnej, zwanych autokratami, i inżynierów globalnej administracji, zwanych ekspertami¹⁰. Traktowanie ludzkich rzesz przez światowy establishment obrazuje artykuł z 21 września 2011 roku zamieszczony w *New York Times*, w którym opisano wydarzenie z lutego 2010 roku, mające miejsce w Dystrykcie Mubende w Ugandzie, kiedy to żołnierze zostali wysłani przez rząd do przepędzenia 20 tys. rolników, paląc ich zbiory i hodowle, aby zrobić miejsce dla korporacji, która chciała na ich ziemi uprawiać lasy i sprzedawać drewno. Bank Światowy, który wspomagał korporację, dla której przeprowadzono akcję przesiedleńczą, zobowiązał się przeprowadzić śledztwo, które nigdy nie miało miejsca, gdyż nikogo nie interesował los rolników, którym po prostu powiedziano, że już nie jest to ich ziemia¹¹.
9. Zachowania światowych przywódców wyraźnie prących do wojennej eskalacji, spolegliwych wobec czegoś, co można określić mianem wysokiego państwa globalnego (w odróżnieniu od głębokiego państwa narodowego), spotykają się z zachowaniami przywódców wyraźnie opierających się wojnie, którzy zdają sobie sprawę z globalnego ryzyka. Nakręcanie koniunktury globalnego i zarazem cywilizacyjnego załamania osłania niewyobrażalna zdolność rażenia w całym spektrum sprawczości – od elektromagnetycznego wpływu na stan wewnętrznej świadomości po termojądrowe niszczenie zewnętrznej rzeczywistości, w obliczu której ośrodki władzy politycznej mocarstw są również bezsilne. Władza technologiczno-militarnego, podobnie jak ekonomiczno-finansowego czy ideologiczno-informacyjnego szantażowania świata już dawno wymknęła się spod demokratycznej czy autokratycznej kontroli światowych przywódców domeny publicznej, a przejęli ją światowi agenci władzy z domeny prywatnej ulokowanej w tajnych i półtajnych sprzysiężeniach okultystycznych, różokrzyżowych, masońskich, iluminackich,

¹⁰ „To, co kiedyś było boskim prawem królów, w naszych czasach stało się prawem rozwoju dyktatorów. Ukryta koncepcja dzisiejszego rozwoju stanowi wizję autokratów o dobrych intencjach, którym doradzają eksperci techniczni, co zostało nazwane rozwojem autorytarnym”. W. Easterly, *Tyrania ekspertów. Ekonomiści, dyktatorzy i zapomniane prawa biednych*, przeł. W. Pysiak, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2021, s. 14.

¹¹ Tamże, s. 11.

karbonarskich, palladystycznych, synarchistycznych, komunistycznych i syjonistycznych, którzy stoją za scenariuszami Nowego Porządku Wieków (Novus Ordo Seclorum), Nowej Ery (New Age), Nowego Porządku Świata (New World Order), Nowego Zielonego Ładu (New Green Deal), Nowego Amerykańskiego Wieków (New American Age), Absolutnej Dominacji czy żydowsko-syjonistycznego Panowania nad Światem i chińsko-marksistowskiego Społeczeństwa Dzielnego Wspólną Przyszłość¹². Ich materializacja wkracza w kolejną fazę niszczącego przyspieszenia i globalnego nasilenia. Trzeba zdać sobie sprawę, że zgodnie z oficjalną interpretacją myśli Xi „celem partii komunistycznej jest stworzenie i zdominowanie zintegrowanego i ujednoczonego porządku świata, w którym wszystkie narody i wszystkie jednostki są włączone do kolektywu, oraz niezdolne do ucieczki i przetrwania poza nim”¹³. Właśnie w tym kierunku prowadzą świat ideologiczne, ekonomiczne i technologiczne megatrendy, aby nikt nie zdołał przetrwać poza systemem globalnej kontroli.

10. Dopiero w globalno-cywilizacyjnym kontekście wojenno-rewolucyjnym łatwiej zrozumieć jawnie obwieszczane sformułowanie agend Wielkiego Resetu i niejawnie realizowane scenariusze resetu głębokiego, w tym na ukraińskim, Bliskim, Środkowym i Dalekim Wschodzie. Dla świata nie ma wątpliwości, kto i po co napada, chociaż terror medialny zakłamujący rzeczywistość, a szerzone wypowiedziami celebrytów, próbuje odwracać rolę, złamać logikę i zaprzeczyć faktom. Wysiłki zmierzające do usprawiedliwienia ataku Izraela wspomaganego czynnie przez USA, stoją w jawnej sprzeczności z oświadczeniem Dyrektora Narodowej Agencji Wywiadu Stanów Zjednoczonych z dnia 25 marca 2025 roku, zgodnie z którym Iran nie prowadzi prac nad bombą jądrową, co jednak od 1979 roku podtrzymuje Izrael, strasząc za każdym razem, że już za chwilę Iran będzie tą bronią dysponował i zaatakuje, co stanowi zagrożenie dla całego świata. To ten sam Izrael, który w ostatnich latach napada na kolejne kraje dopuszczając się zbrodni wojennych włącznie z ludobójstwem, który sam posiada od lat sześćdziesiątych broń jądrową, a do której się nie przyznaje, nie podpisuje konwencji o nieprolifracji broni jądrowej i nie dopuszcza do siebie ekspertów Międzynarodowej Agencji Energii Jądrowej. Kolejni prezydenci USA, jak Donald Trump i Joe Biden, prześcigają się w deklaracjach wierności Izraelowi¹⁴, zaś globalny światowy establishment zdaje się być bardziej zainteresowany żydowskim panowaniem nad światem niż utrzymaniem izraelskiej państwowości, co widać po zachowaniach z jednej strony najniebezpieczniejszego człowieka świata, George’a Sorosa¹⁵, a z drugiej zdeklarowanego członka sekty Chabad Lubawicz¹⁶, Jareda Kusznera. W logice maksymalistycznych dążeń do zawładnięcia świata konieczne okazuje się naprzemienne stosowanie sprzecznych ze sobą metod i rozwiązań, w tym takich, które wsparły i nadal wspierają Państwo Izrael i które godzą w jego przetrwanie w arabskim morzu, stosowane przez te same najbardziej wpływowe rody żydowskie z Rothschildami na czele. Z pewnością obecne poczynania Benjamina Netanjahu nie umacniają

¹² Dnia 17 maja 2020 na dorocznej sesji WHO Xi Jinping zachęcał narody na całym świecie do budowania społeczności ludzi dzielących wspólną przyszłość, co powtórzył niemal 50 przywódców do czerwca 2020 roku. I. Easton, *Decydujące starcie. Tajniki globalnej strategii Chin*, przeł. M. Samborski, Instytut Globalizacji, Gliwice 2023, s. 59.

¹³ Tamże, s. 61.

¹⁴ John Mearsheimer i Stephen Walt stawiają pytanie: „Jak można wytłumaczyć takie zachowanie, skąd taka zgodność wśród kandydatów na prezydenta w sprawie Izraela, gdy praktycznie w każdej innej istotnej kwestii dotyczącej Stanów Zjednoczonych istnieją między nimi duże różnice w poglądach. Szczególnie istotnym jest to, że amerykańska polityka na Bliskim Wschodzie poszła w bardzo złym kierunku. Czemu Izrael ma taryfę ulgową u kandydatów na prezydenta, skoro sami obywatele tego kraju są często bardzo krytyczni wobec jego obecnej polityki, a ci sami kandydaci chętnie krytykują rozliczne działania innych państw”. J.J. Mearsheimer, S.M. Walt, *Lobby izraelskie w USA*, przeł. R. Modzelewski, Fijorr Publishing Company, Warszawa 2011, s. 18.

¹⁵ Sformułowanie za A. von Rétyi, *Najniebezpieczniejszy człowiek świata. George Soros. Multimiliarder, jego globalna sieć i koniec takiego świata, jaki znamy*, przeł. E. Lubelska, Biały Kruk, Kraków 2016.

¹⁶ Por. S. Fishkoff, *The Rebbe's army : inside the world of Chabad-Lubavitch*, Schocken Books, New York 2005; C. Nitoglia, *Światowa potęga Chabad Lubawicz*, przeł. M. Moldovan-Cywińska, Wydawnictwo 3Dom, Częstochowa 2024.

państwowości Izraela, nie służą poparciu dla Izraelitów i nie są aprobowane przez Żydów przybyłych tam zwłaszcza z Rosji. Realizują natomiast politykę globalnego establishmentu – politykę przejmowania kontroli nad wyłamującymi się spod jego wpływów państwami, określanymi od prezydentury George’a Busha seniora najgorszymi epitetami „państw zbójeckich” czy „osi zła”. Przy tej okazji zaś ma miejsce przejście pod prywatną kontrolę korporacji transnarodowych największych pól gazowych i naftowych świata oraz destabilizowanie całego regionu, powodujące milionowe fale migracyjno-uchodźcze.

11. Kilkakrotnie powtarzany scenariusz destabilizacji państw muzułmańskich Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu skutkuje osadzeniem krwawych reżimów Państwa Islamskiego, zacierającego ślady przeszłości, a zwłaszcza obecności tam chrześcijaństwa. Dla establishmentu wysokiego państwa globalnego zatarcie dowodów obecności cywilizacji wyrosłych na chrześcijaństwie, a zwłaszcza cywilizacji zachodnio-łacińskiej, ale też wschodnio-bizantyjskiej stanowi priorytet, gdyż odcina kolejne pokolenia od wspomnienia źródeł ludzkiej godności i wolności. Służy temu tolerowane przez amerykańskie siły wojskowe na Bliskim Wschodzie niszczenie najstarszych wykopalisk, pozostałości minionych epok i enklaw chrześcijaństwa, tak aby świat bezpowrotnie o nich zapomniał¹⁷. Liczne przypadki niszczenia przejawów chrześcijańskiej obecności zostały już zapoczątkowane przez siły amerykańskie w trakcie drugiej wojny światowej, a obecnie wkraczają w fazę zacierania chrześcijańskich śladów na światową skalę. Stanowi to warunek powrotu do pogańskiego bałwochwalstwa i barbarzyńskiego zniewolenia. Wiele na to wskazuje, że dechrystianizacja i dehumanizacja oraz poganizacja i barbaryzacja ludzkości okazują się celem głębokiego resetu. Niestety również Donald Trump daje coraz więcej (pod słusznymi – deideologizacyjnymi posunięciami) dowodów zaangażowania w znoszenie zasad, wartości i norm ustabilizowanego na prawie, moralności i religii chrześcijańskiej ładu światowego, podważając prawa narodów do stanowienia o swoim życiu, własnych zasobach, swojej przynależności i własnym ustroju. Staje się oczywistym, że bez kadencyjnie zmieniających się obsad ośrodków zaufania, które szybko się kompromitują i dewalują, nie byłoby możliwe utrzymanie stałego światowego kursu. Wyborcza nadzieja na zmiany odnawia wyczekiwanie na odwrót od poprzedniej polityki, który jednak nie następuje, lecz petryfikuje układ władzy.

KONTEKST BIEŻĄCY WIELKIEGO RESETU

12. Kontekst bieżący na koniec pierwszego półrocza 2025 roku oznacza wejście w kolejną fazę od dawna przygotowywanych, przez jednych ostrożnie przewidywanych, a drugich jawnie zapowiadanych posunięć strategicznych (planów długookresowych), poczynań taktycznych (programów średnio-okresowych) i działań operacyjnych (projektów krótkookresowych), zmierzających w kierunku zresetowania – zakwestionowania, zanegowania i zdemontowania podstaw ustabilizowanego po 1989 roku porządku globalnego i ukształtowanego przed 1789 rokiem ładu cywilizacyjnego. Wśród cezur wielkiego resetowania świata wystarczy wskazać: piątek 13 czerwca 2025 roku (skoordynowany atak Izraela na Irak), sobotę 7 października 2023 roku (wyreżyserowany atak Hamasu na Izrael), czwartek 24 lutego 2022 roku (sprowokowany atak Rosji na Ukrainę), środę 11 marca 2020 roku (paraliżujące ogłoszenie pandemii przez WHO), 2015 rok (zaproszenie migrantów do Niemiec przez Angelę Merkel), styczeń 2014 roku (rozpoczęcie przez USA Majdanu na Ukrainie), sobotę 10 kwietnia 2010 roku (zamach w Smoleńsku na polską delegację państwową), wtorek 25 stycznia 2011 roku (rozpoczęcie w Egipcie pasma rewolucji na Bliskim Wschodzie pod nazwą Wiosny Arabskiej), noc z 7 na 8 sierpnia 2008 roku (prowokacyjne uderzenie Gruzji na Osetię Południową), 2008 rok (krach

¹⁷ Seria amerykańskich ofensyw wojskowych i psychologicznych w następstwie zniszczenia wież World Trade Center i ataku na Pentagon stworzyła globalną wylęgarnię islamskich grup nienawiści, powołujących się na właściwą interpretację Koranu. W. Engdahl, *Nieświęta wojna. Grzech pierworodny Ameryki*, przeł. M. Kotowski, Wektory, Wrocław 2015, s.17.

giełdowy rozpoczynający kryzys hipoteczny), czwartek 20 marca 2003 roku (uderzenie USA na Irak), wtorek 11 grudnia 2001 roku (przyjęcie Chin za zgodą USA do WTO), niedzielę 7 października 2001 roku (uderzenie USA na Afganistan), wtorek 11 września 2001 roku (sprokurowany atak na Amerykę) etc. Są one etapami skokowego, szokowego, synchronicznego obezwładniania świata jakby z zaświata¹⁸. Wymienione zdarzenia uprzytamniają, że najnowsza historia świata posiada określony (niedowolny), a zarazem ustalony (nieprzypadkowy) wektor w kierunku załamania, krachu i bankructwa¹⁹. Zaprzeczanie temu nie przybiera raczej ściśle czy szeroko naukowego charakteru, ale posiada pozanaukowy – emocjonalny wydźwięk w postaci posądzeń o mentalny pesymizm i skłonności spiskowe²⁰.

13. W obecnej sytuacji trudno logicznie zaprzeczyć, że pomiędzy najważniejszymi falami migracyjnymi, aktami terrorystycznymi, działaniami zbrojnymi, rewoltami politycznymi, kryzysami ekonomicznymi, medialnymi kampaniami epidemicznymi, regulacjami klimatycznymi i dewiacjami ideologicznymi nie zachodzą bezpośrednie czy pośrednie zależności – do tego stopnia, że wszystkie one składają się na spójny i wymowny obraz całości. Jego niedostrzeżenie, a raczej zaprzeczanie jego globalnie i cywilizacyjnie rujnującemu charakterowi jest kwestią polityki na tyle groźnej, wyrachowanej i precyzyjnej, że trudnej do intelektualnego wyobrażenia i moralnego zniesienia, co zapewnia jej bezkarność i skuteczność. Przykładowo w odniesieniu do gospodarki najbardziej niepokojące jest to, że kolejne wielkie kryzysy, jak z 1998 i 2008 roku, „są zapowiedzią jeszcze większych kryzysów. Jak pisze James Rickards, „Nikt nie wyciągnął z nich żadnych wniosków. Elity za każdym razem zwiększały kwotę pieniędzy przeznaczonych na ratowanie zagrożonych podmiotów. Rzecz w tym, że następnym razem panika będzie zbyt wielka i nie wystarczy pieniędzy na jej opanowanie. Takie składniki jak nadmierna dźwignia, instrumenty pochodne i poleganie na przestarzałych modelach ryzyka były identyczne w 1998 i 2008 roku. Zapaści w 2008 można było uniknąć”²¹. Należy przypuszczać, że tylko pozornie Wall Street i City off London wolą nie widzieć, co się stało w 1998 czy 2008 roku, przygotowując kryzysowe scenariusze 2020, 2022 i 2025 roku, z których każdy kolejny musi być większy od poprzedniego. Nie jest możliwe, by ludzie byli na tyle upośledzeni, aby nie dostrzegać drogi prowadzącej do nieuchronnej ruiny. Są jednak na tyle spacyfikowani, że nie mają odwagi się temu przeciwstawić.

¹⁸ Powszechnie historyczne i współczesne doświadczenie dowodzi, że realizm wyklucza materializm, który jest idealistyczno-ideologiczną, a zarazem represyjno-redukcyjną metodą odwracania człowieka od rzeczywistości, doprowadzającą do wykluczania go z wpływu na tę rzeczywistość. Skoro zaś tak się dzieje, to na losy świata muszą mieć wpływ inspiracje napływające i czerpane także z zaświata, o dwojakich skutkach: pozytywnych – boskich, albo negatywnych – diabelskich. Usilne wypieranie ze świadomości takich wpływów stanowi przejaw dążeń do wykluczenia z rzeczywistości lub ich rezultat. Przejawem i rezultatem takich dążeń jest m.in. materialistycznie zredukowana i zdeterminowana nauka, odmawiająca miana naukowości transcendentnym przyczynom i skutkom ludzkiego działania. Prace odwołujące się do poza- i ponadświatowych relacji i regulacji oraz interakcji i interpretacji są z definicji wykluczane z pola mainstreamowo-naukowego dyskursu. Będąc w opozycji do niego polu dyskursu integralnie naukowego mieści się wiedza o rzeczywistości bogatszej od ludzkich wrażeń i wyobrażeń, jeśli jest metodycznie pozyskiwana i systemowo uzasadniana. Przykładem jest wiedza przedstawiona w pracy: Epiphanius, *Ukryta strona dziejów. Nowy porządek świata. Nowy ład ekonomiczny. Globalizm. Trzecia wojna światowa, Masoneria i tajne sekty*, przeł. Jacek W., Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 2008.

¹⁹ Autorów, którzy przestrzegają przed nieuchronnie nakręcanymi kataklizmami, nie brakuje, lecz są wyciszani tym bardziej, kiedy dochodzi do prognozowanych zdarzeń. Por. np. F. Somary, *The Raven of Zurlch, The Memoirs of Felix Somery*, St. Martin's Press, New York 1986.

²⁰ „Odrzucenie zdrowego rozsądku, co doprowadziło do zakwestionowania wszystkiego, łącznie z rzeczywistością, zanegowanie naturalnych autorytetów, zanegowanie zasady „wszelka władza pochodzi od Boga”, zasada, że władza czerpie swoją legitymację z dołu, to niewątpliwie działania noszące piętno inspiracji lucyferycznej z ustawicznym, wciąż systemowym posługiwaniem się kłamstwem i nieustannym forsowaniem metody kompromisu, co ma służyć odstąpieniu przez tych, którzy reprezentują zwalczany światopogląd bądź zespół wartości od nieugiętego trwania przy swoim stanowisku”. Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 13.

²¹ J. Rickards, *Droga do ruiny. Tajny plan globalnego kryzysu finansowego*, przeł. M. Lipa, Onepress, Warszawa 2022, s. 111.

14. Od pewnego czasu stosowana jest w szerszym wymiarze polityka niewidzialnego (rzeczywistego czy pozornego) wroga, którego nie widać tam, gdzie on jest, czego przykładem są związki masońskie, a zarazem należy upatrywać go tam, gdzie go nie ma, czego przykładem są zjadliwe wirusy. Ten pierwszy wróg, znany i potępiany od kilku stuleci, organizujący się w różnych jawnych, półjawnych i niejawnych strukturach, budzi tak wielką trwogę, że rzadko jest wprost wskazywany jako rzeczywisty, choć nie jedyny sprawca wielu tragedii ludzkości, od rewolucji, wojen i zamachów począwszy, a na przeróżnych kryzysach, patologiach i zaburzeniach skończywszy²². Dziś nawet Kościół katolicki wzdraga się o nim mówić swoim wiernym, mimo że traci w ten sposób także z tego powodu rokrocznie ich miliony²³. Innym przykładem rzeczywistego wroga ludzkości jest pasożytująca na ludziach finansjera, nie tylko ściągająca kontrybucję od każdej aktywności ludu pracującego i konsumującego świata, ale również wpędzająca go w stan niewolniczego zadłużenia na pokolenia, zwłaszcza za pomocą wirtualnych wynalazków kreowania pieniędzy z niczego i para-pieniędzy, zwłaszcza pod hasłami bezpieczeństwa²⁴. Ten drugi wróg w postaci groźnych wirusów, gdzie nigdzie wprost (pod mikroskopem elektronowym) czy nie wprost – za pomocą testów wątpliwej miarodajności (jak np. PCR) – nie był dostrzeżony, jest w sposób przerażająco paraliżujący wykorzystywany do redukcji wszystkiego, od wzajemnych relacji międzyludzkich i elementarnej kultury, przez gospodarkę zapewniającą przetrwanie, aż po politykę pozbawiania jednostki praw i wolności²⁵. Innym przykładem tego drugiego nierzeczywistego wroga jest rodzący odrazę swym czarnym kolorem węgiel, wykorzystywany w roli paliw kopalnych także w węglowodorowych związkach, będący materialną podstawą dzisiejszych cywilizacji, odchodzenie od którego pod nazwą dekarbonizacji równa się decywilizacji²⁶.

²² Por. G. Grandt, *Czarna księga masonerii. Tajna polityka, terror państwowy, skandale polityczne od rewolucji francuskiej po śmierć Uwe Barschela*, przeł. M. Gawlik, Wektory, Wrocław 2010.

²³ Najsilniejszy atak jest skierowany przeciwko Kościołowi rzymskokatolickiemu. Tym razem nie chodzi o zwykłe prześladowanie przy użyciu środków administracyjnych i przemocy fizycznej jak np. podczas rewolucji francuskiej, ale o „zamierzenie o wiele bardziej groźne, mianowicie o podjętą gigantyczną i decydującą próbę zmiany wewnętrznej jego świadomości, wewnętrznej tożsamości – o wymianę jego duszy, zdławienie jednej, podstawienie drugiej”. *Przedmowa do wydania polskiego*, w: P. Virion, *Rząd światowy. Globalizm, antykościół i superkościół*, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 1999, s. 5.

²⁴ Oczywiście, że „w strukturze wpływów podatkowych danego państwa jest linia graniczna, wynosząca 50%. Jeśli rząd zaczyna przeznaczać 50% wpływów podatkowych na spłatę odsetek od długu, kraj ten wchodzi na nieodwracalną ścieżkę prowadzącą do upadku. To, co się dzieje z pieniądzem, ostatecznie stanie się z emitującym go państwem. Zasada jest prosta, jeśli przyrost zadłużenia danego państwa oraz jego wzrost wpływów podatkowych rozejdą się w nieodwracalny sposób, a ponad 50% ściąganych podatków będzie wykorzystywana do spłacania odsetek od długu, wówczas finanse tego państwa muszą się załamać, jego reputacja zachwiać i już żadna siła nie będzie zdolna go uratować. Można powiedzieć, że jest to prawo pływalności dotyczące finansów, które ma charakter konieczny”. S. Hongbing, *Wojna o pieniądz 5. Decydujące starcie. Izrael, Iran i Chiny w wojnie o świat*, przeł. T. Sierakowski, Wrocław 2020, s. 188.

²⁵ M. Błochowiak (red.), *Biała księga pandemii koronawirusa. Fakty i dane ukrywane przed opinią publiczną. W oparciu o publikacje naukowe*, Fundacja Ordo Medicus, Poznań 2022.

²⁶ „Ziemia powstała 4,5 miliarda lat temu mając w obiegu określoną zawartość węgla. Obecnie znajduje się on w wielu różnych miejscach na planecie zwanych rezerwuarami węgla. Największy z nich to skorupa ziemska, zawierająca niemal cały węgiel, czyli jakieś 1,9 miliarda gigaton (jedna gigatona, w skrócie GT, to jeden miliard ton). Kolejny to woda morska (około 40 tys. GT), z czego niemal całość znajduje się głęboko pod powierzchnią. Blisko 2100 GT obecnych na Ziemi jest w glebie oraz żywych organizmach, a 5-10 tys. GT w podziemnych pokładach paliw kopalnych. W przybliżeniu 850 GT węgla występującego w powietrzu, z czego większość w postaci dwutlenku węgla, równe jest ¼ zasobów węgla znajdującego się na lub w pobliżu powierzchni Ziemi, w glebach, roślinach i w powierzchniowych warstwach oceanów, stanowiąc ledwo 2% całkowitej masy węgla w wodzie oceanicznej. Potężne procesy naturalne powodują przepływy pierwiastka pomiędzy tymi rezerwuarami i często prowadzą do zmiany jego postaci chemicznej. Najważniejszy z nich jest okresowy przepływ około ¼ węgla z atmosfery na powierzchnię w wyniku wzrostu roślin. Wykorzystują one zjawisko fotosyntezy do przetrwania CO₂ z powietrza w materię organiczną dzięki jej obumieraniu i gniciu. W procesie oddychania węgiel wydalanany jest z powrotem do

WIELKORESETOWE IMPULSY DLA NAUKI

15. Przywiązanie do nauki polegającej na niekończącym się wskazywaniu faktów i gromadzeniu dowodów jest konieczne w punkcie wyjścia i wciąż dominuje, lecz jest zarazem dalece niewystarczające w punkcie dojścia, gdyż wymaga pogłębionych analiz i poszerzonych syntez, co rzadko się w nauce pojawia. W świetle wskazanych faktów i dowodów Wielki Reset sprowadza się do ogólnych deklaracji i nawet niekiedy słusznych postulatów. Jednak w świetle pogłębionych analiz i poszerzonych syntez okazuje się najbardziej złowrogim scenariuszem zamachu na ludzkość, przejęcia nad nią pełnej kontroli, wywłaszczenia jej z całej własności i drobiazgowego regulowania wszelkich oznak wolności, tak tej zewnętrznej – zachowań, jak również tej wewnętrznej – przekonań²⁷. Ma to już dziś miejsce w Europie, np. w Wielkiej Brytanii, gdzie karana jest myślą modlitwa w pobliżu klinik aborcyjnych. Przerazić zaś musi nie tyle śmiałość pantotalitarnych zamierzeń, co słabość ogólnospołecznego oporu wobec nich. Skalę już widocznego obywatelskiego oporu społeczeństw Zachodu uwidaczniają liczone w tysiącach przypadki porywania w Wielkiej Brytanii białych dziewczynek przez muzułmańskie gangi dla seksualnej eksploatacji przy całkowitej bezsilności miejscowej policji, a nawet wrogości wobec rodziców usiłujących ratować swoje dzieci²⁸.
16. Jeśli tego rodzaju masowe procedury nie przemawiają do wyobraźni i nie poruszają do odwagi, aby występować w obronie własnej przed muzułmańskimi najazdami niechcianych intruzów pod legalnymi pretekstami stwarzanymi przez rządy czy nielegalnymi osłonami organizacji pozarządowych, to oznacza, że enklawy *no-go zones*, których już obecnie są setki w krajach zachodnich i północnych Europy, będą się mnożyły i rozzuchwalały, do tego stopnia, że we Francji już wysuwają żądania legalizacji prawa szariatu. To zaś oznacza, że przekroczona została granica możliwości odwrócenia szkodliwych – rozkładowych i rozpadowych procesów oraz szkodliwych – drastycznych i paraliżujących zdarzeń. Społeczności lokalne (miejscowe i zawodowe) oraz masowe (państwowe i narodowe) doświadczają konsternacji otrzymując od panujących to, czego nie chcą, czego nie potrzebują, przeciwko czemu protestują. Dzieje się tak, gdyż więź pomiędzy rządzącymi i rządzonymi już dawno, trwale i zasadniczo została zerwana wraz z globalizacją, będącą w rzeczy samej desuwerenizacją. Rządzący, obojętnie z której opcji układu władzy, nie zawdzięczają bowiem swojej pozycji rządzonym przez siebie społecznościom, lecz panującemu nad nimi wszystkiemu globalnemu establishmentowi. Nie jest to jakaś wyszukana interpretacja na poziomie wyższego wniosku, lecz konstatacja z poziomu opisu rzeczywistości²⁹.

atmosfery. S.E. Koonin, *Kryzys klimatyczny? Prawdy, półprawdy i kłamstwa – co wiemy, czego nam się nie mówi i jaka naprawdę czeka nas przyszłość*, przeł. T. Woińska, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2023, s. 88.

²⁷ „W nowej utopii ład społeczny miałby się opierać na karykaturze lub zaprzeczeniu etosu stanowiącego kręgosłup cywilizacji zachodniej, więcej – na negacji uniwersalnych, ogólnoludzkich praw wraz z samą naturą człowieka. Na antywartościach, na nowej matrycy wartościowania, opartej na zupełnie nowych liniach podziału tego, co akceptowalne i nieakceptowalne, na logice konfliktu tożsamości grupowych, kreowanych na bazie cech chronionych”. R. Dorosiński, „*Mowa nienawiści*”. *Koń trojański rewolucji kulturowej*, Ordo Iuris Warszawa 2024, s. 18.

²⁸ *Potężny skandal pedofilski w Wielkiej Brytanii. Gangi gwałcicieli grasowały latami przy milczeniu służb i instytucji państwa. Wykorzystano 15 tys. dzieci*, 8.01.2015, <https://wpolityce.pl/swiat/717946-skandal-pedofilski-w-uk-gangi-grasowaly-przy-milczeniu-elit>.

²⁹ Xi Jinping ogłosił, że „Karol Marks poświęcił całe swoje życie obaleniu starego świata i ustanowieniu nowego. Walczył o to nieustannie aż do końca. Marksizm jest teorią praktyczną, która prowadzi ludzi w ich działaniach na rzecz zmiany świata. Marksizm nie powinien tkwić ukryty w książkach. Powstał po to, by zmienić przeznaczenie ludzkości. Trud życia Marksa nie poszedł na marne. Wieloletnie marzenie o stworzeniu bezpaństwowego kolektywu, globalnej komunistycznej cywilizacji i utopii, wciąż mogło się spełnić i pewnego dnia się spełni”. I. Easton, *Decydujące starcie. Tajniki globalnej strategii Chin*, przeł. M. Samborski, Instytut Globalizacji, Gliwice 2023, s. 52.

17. Z poziomu opisu rzeczywistości i przy odrobinie obiektywizmu jasno widać, kto od dekad, a nawet wieków destabilizuje globalny porządek i dekonstruuje światową cywilizację. Chodzi tu o grupę religijno-etniczną, która przekonaniami, słowami i czynami manifestuje swoje prawo do panowania nad światem. Udawanie, że coś takiego nie ma miejsca, jest dowodem na obezwładnienie przez naród niegdyś wybrany, tych którzy do niego nie należą, a zwani są gojami³⁰. Mówienie, pisanie, a nawet myślenie o tym penalizuje ustawy, czy mainstreamowy zakaz antysemityzmu, egzekwowany bez względu na okoliczności, nawet jeśli semici dopuszczają się wobec innych semitów – Palestyńczyków ludobójstwa i napadają na niesemitów – Persów pod wymyślanymi pretekstami, nie tłumacząc się z nielegalnego pozyskania i niejawnego posiadania broni jądrowej. Uprawiając propagandę zwaną mową hasbary³¹ i stosując przemoc zwaną doktryną Dahiji³², przyjmują pogląd, że świat pogodził się z ich roszczeniami, pretensjami i przekonaniami o wyższości nad resztą ludzkości. Wszelkie zaś oznaki biernego nieposłuszeństwa, a tym bardziej czynnego sprzeciwu w imię uniwersalnej równości, wolności i godności piętnowane i zwalczane. Przewodząc od dawna globalnemu terrorowi medialnemu, światowej rewolucji kulturowej, cywilizacyjnej wojnie z religią, „naród wybrany” realizuje archaiczne – mozaistyczne i współczesne – syjonistyczne przesłania do panowania, nie uważając nawet za właściwe tłumaczenie się z tego. Milcząca, a niekiedy hałaśliwa odmowa wiedzy i debaty na ten temat tego właśnie dowodzi – faktycznego usankcjonowania wyższości nacji wybranej i niższości beznacyjnej większości³³.
18. Poczynania Izraela w Strefie Gazy, na Zachodnim Brzegu Jordanu, na Wzgórzach Golan, na Wzgórzu Świątynnym Al-Aksa, w Libanie, Syrii i Jemenie, wobec Iraku, jak również pod pustynią Negew i w Amerykańskim Kongresie, przewrotnie określane samoobroną, ludziom cokolwiek rozgarniętym i uczciwym nie pozostawiają złudzeń. Jednak terror medialnych pomówień, bezpodstawnych oskarżeń, zawodowych konsekwencji, politycznych represji i wyroków sądowych, a w ostateczności groźby śmierci cywilnej, a nawet fizycznej z rąk Mosadu³⁴ ucisza słowa sprzeciwu, pomruki niezadowolenia i wyrazy oburzenia, tak w świecie realnym, jak tym bardziej wirtualnym. W świecie realnym czuwają nad tym służby publiczne instytucji państwowych, a w wirtualnym algorytmy sztucznej inteligencji prywatnych korporacji, co ujawnia rzeczywisty sojusz pozornych ekstremów – rządowo-biznesowo-pozarządowy stojący za Wielkim Resetem³⁵. Zapewne nieprzypadkowo tak się składa, że po każdej ze stron znaczący nie tyle ilościowo, co jakościowo dominujący udział mają przedstawiciele nacji, która uważa, że wciąż się broni, gdy w rzeczywistości prowadzi światową agresję. Ze zrozumiałych względów w

³⁰ Syjonizm to żydowski neomesjanizm. W swoim mniemaniu „naród żydowski w swym zbiorowisku jest mesjaszem. Będzie panował nad całym światem, połączy rasy ludzkie, zniesie granice, obali monarchie i utworzy światową republikę, która da obywatelstwo wszystkim Żydom. W tej nowej organizacji ludzkości synowie Izraela zdobędą świat. Synowie tej samej rasy, tego samego tradycyjnego wychowania staną się bez żadnej opozycji elementem kierowniczym. Przede wszystkim narzuci się masom robotniczym przywódców żydowskich. W ten sposób wraz ze zwycięstwem proletariatu rządy narodów zintegrowanych w tej republice przejdą łatwo w ręce Żydów. Własność prywatna będzie zniesiona przez rządy rasy żydowskiej, która będzie administrować bogactwami publicznymi. Tak sprawdzą się obietnice z talmudu, że nadejdą czasy Mesjasza i Żydzi będą mieli w swoich rękach bogactwa wszystkich narodów świata”. J.A. Cervera, *Pajęczyna władzy*, przeł. F. Szary, Nortom, Wrocław 1997, s. 116.

³¹ M. Aouragh, *Hasbara 2.0: Israel's Public Diplomacy in the Digital Age*, 1.06.2016, <https://www.tandfonline.com/doi/full/10.1080/19436149.2016.1179432>.

³² Zob. np. A. Qandil, *Izraelscy żołnierze ujawniają szokujące kulisy bombardowań w Strefie Gazy*, 4.05.2015, <https://wiadomosci.wp.pl/izraelscy-zolnierze-ujawniaja-szokujace-kulisy-bombardowan-w-strefie-gazy-6027693726729345a>.

³³ Por. D. Reed, *Strategia Syjonu. Nieznana historia narodu wybranego*, t. 1 i 2, red. Z. Nowicki, Wektory, Wrocław 2017.

³⁴ Por. M. Bar-Zohar, N. Mishal, *Mosad. Najważniejsze misje izraelskich tajnych służb*, przeł. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2022.

³⁵ W nawiązaniu do A. Wielomski, *Sojusz ekstremów w epoce globalizacji. Jak neoliberalowie i neomarksyści budują nam nowy świat*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2021.

ramach formuł trójstronnych, takich jak Komisja Trójstronna, jak również powstałe w tym samym czasie Światowe Forum Ekonomiczne, najsilniejszą pozycję posiadają przedstawiciele biznesu, dziś zwłaszcza finansowego z Wall Street i informatycznego z Doliny Krzemowej, zdominowanego osobistościami o żydowskich korzeniach jak Mark Zuckerberg, a także o żydowskich koneksjach jak Rockefellerowie, którzy pozornie wspierają kapitalizm, gdy w rzeczywistości go rujną wspierając socjalizm³⁶.

PRZEŁOMOWY MOMENT

19. Rozpowszechniane i komentowane w przestrzeni medialnej wypowiedzi światowych, regionalnych i lokalnych przywódców ujawniają ich ograniczoną decyzyjność i wątpliwą sprawczość. Sprawiają one zróżnicowane wrażenie nieporadności, niepewności i niestabilności jakby rządzący realizowali nie przez siebie układane, a nawet w całości sobie nieznane scenariusze przebudowy porządku i systemu światowego, co widoczne jest zwłaszcza w odniesieniu do wydarzeń na Ukrainie i Bliskim Wschodzie. Z jednej strony odwołują się oni do pokojowych intencji, a z drugiej – dopuszczają wojenne uderzenia. Nieobecność przy tym głosu społeczeństw niezainteresowanych konfliktami obnaża farsę demokratyczną, a zarazem surowość technokratyczną. W odróżnieniu od niepiśmiennych ludów minionych stuleci dzisiejsze rzesze użytkowników Internetu, chociaż manipulowane, widzą i słyszą, co dla nich i na nich jest szykowane. Mimo to pozostają biernie bezbronni w odróżnieniu od czynnie bezbronych przywódców, którzy odgrywają swoje role, zlecone im z poziomu globalnych mocodawców w procesie resetowania świata za pomocą kilkudziesięciotonowych bomb i wielosetbillionowych długów. Najwyższym więc priorytetem polskiej polityki staje się nie włączanie się, a nawet nie opowiadanie po żadnej z walczących stron, lecz działanie na rzecz własnej odporności w obliczu najgorszych wydarzeń. Nie można też dawać się szantażować, że jesteśmy częścią Zachodu, gdy ten jest jawnie wikłany w światowe konflikty, czy nawet używany do wywołania światowej wojny. Polska od tysiąca lat była i nadal pozostaje częścią cywilizowanego, nie zaś barbarzyńskiego Zachodu. Rządzący nią czy to świadomie, czy nieświadomie, usiłują wmieszać ją w obce jej sprawy, uwikłać we wrogie jej interesy oraz upodlić ją nieakceptowanymi w niej praktykami.
20. Trzeba oprzeć się pokusie prostych konkluzji. Niuansowania wymagają krzyżujące się interesy i rywalizujące aspiracje znaczących osobistości, które łączy wyzwanie ustanowienia globalnej architektury władzy rządzenia i globalnej infrastruktury administracji zarządczej. Podczas Wielkiego Resetu nie chodzi tylko o doprowadzenie świata do ruiny, zniszczenia, szaleństwa, anarchii i chaosu, ale również o opanowanie tej globalnej masy upadłościowej, osadzenie na niej nowych syndyków i uruchomienie kolejnych programów naprawczych, wprowadzenie pakietów ratunkowych i zasad odbudowy w pełni kontrolowanych przez dobroczynnych finansistów, dalekowzrocznych idealistów i wyspecjalizowanych programistów, tak by odtąd już nikt nie został pominięty i nic nie zostało przeoczone. Ażeby jednak mogło dojść do tak przełomowej chwili, pod sieciocentryczną i wielopoziomową powłoką musi wydarzyć się coś jeszcze większego, straszniejszego, gorszego i bardziej niszczącego od wszystkiego, co wcześniej miało w dziejach miejsce³⁷. Już niemal wszystko, co do tego konieczne, zostało opracowane, a teraz jest tylko implementowane z globalną sztuczną inteligencją, globalną rezerwą waluty cyfrowej, globalną identyfikacją cyfrową, globalnym systemem oceny zachowań i globalną redystrybucją

³⁶ John Davis Rockefeller miał powiedzieć, że „konkurencja jest grzechem. Bezlitośnie likwidował konkurentów drogą fuzji albo wykupu. Kiedy takie działania nie przynosiły rezultatu, obniżał ceny, dopóki jego konkurenci nie byli zmuszeni do wyprzedazy swoich przedsiębiorstw”. J. Marrs, *Oni rządzą światem. Tajna historia łącząca Komisję Trójstronną, wolnomularstwo i piramidy egipskie*, przeł. E. Możejko, Wydawnictwo Jeden Świat, Warszawa 2015, s.52.

³⁷ Por. D. Manifold, *Nowy Porządek Świata. W kierunku Rządu Światowego*, Wydawnictwo 3DOM, 2022.

energii na czele. Teraz nadchodzi wyczekiwany moment globalnego wyłączenia zasilania, wykluczenia z życia, zamknięcia w lokalizacji, zerwania łańcuchów wartości, zaprzestania finansowania, uciszenia sprzeciwu, odcięcia od informacji i zastraszenia opornych³⁸. Choć trudno podać dzień i godzinę oraz metodę i sposób przełomowego zastopowania świata, przekraczającego swym pustoszącym rozmachem COVID-19, widać przyspieszające działania, które mają to biernie umożliwić i czynnie wzmocnić w każdej sferze bezpieczeństwa, a w tym militarnego, prawnego, osobistego, energetycznego, przemysłowego, finansowego, zdrowotnego, farmaceutycznego, żywnościowego, informacyjnego, komunikacyjnego, kulturowego itd. Najbardziej zaawansowane badania i wyrafinowane działania odbywają się, rzekomo przez wzgląd na bezpieczeństwo publiczne, całkowicie poza opinią publiczną.

21. Dziwić może fakt, że nie zauważa się, jak wszystko podnoszone jest obecnie na wyższe i najwyższe poziomy ryzyka, tak naturalnego jak również sztucznego, tak przypadkowego jak również zamierzonego, o czym łatwo się przekonać, kiedy następują przerwy w dostawie energii elektrycznej, nie tylko zatrzymując wszystko, co w biegu, lecz blokując wszystko, co podtrzymuje przetrwanie. Wbrew zdrowemu rozsądkowi wpinanie wszystkiego do jednego docelowo globalnego systemu nie tylko mimowolnie do tego blokowania prowadzi, lecz także celowo temu służy. W ten bowiem sposób Wielki Reset w postaci zaskakującego wszystkich wyłączenia wkroczy w reset głęboki w postaci zdumiewającego wszystkich przeobrażenia, kiedy otworzą się wszystkim oczy. Świat zostanie zmieniony nie do poznania, kiedy relacje międzyludzkie oparte na etyce zastąpią międzymaszynowe interakcje osadzone w technice. Ludzie może i będą jeszcze wyglądać zewnątrz jak dawniej, lecz w środku przestaną być sobą jak cyborg wyposażony w implanty czy pacjent zakładu psychiatrycznego rażony prądem. Przygotowaniem do tego jest nawet bogata kinematografia ukazująca ludzi niemogących dojść do siebie i nawiązać przytomnej relacji, a zaprogramowanych na wykonywanie zleconych zadań przez kogoś czy coś innego. Proces niszczenia człowieczeństwa już się rozpoczął wraz z niszczeniem zarówno ogólnoludzkiej umysłowości, jak i pojedynczego ludzkiego umysłu. Zaobserwować można, jak z jednej strony narastają bariery we wzajemnym kontakcie nawet pomiędzy osobami najbliższymi, a z drugiej jak udrażniają się kanały przepływu sygnałów sterowania płynące od maszyn. Usprawnienie ludzko-maszynowych interakcji odbywa się dwustronnie poprzez faktyczną dehumanizację ludzi i pozorną humanizację maszyn, czego niestety się jeszcze nie dostrzega w kategoriach głębokoresetowego zagrożenia.
22. Jednym z przejawów operacji socjo-psychocybernetycznych zmierzających do zresetowania – zdehumanizowania człowieka i wyzuwania go z człowieczeństwa są celowo przeprowadzane i ostentacyjnie nieskrywane działania ludobójcze w Strefie Gazy, w tym strzały prosto w czoło do dzieci, zrównywanie z ziemią szpitali, doprowadzanie rzesz ludzi do śmierci głodowej, kierowanie uzbrojonych bojówek do przejmowania sporadycznych dostaw żywności, bombardowanie stacji uzdatniania wody, przepędzania ludzi z miejsca na miejsce, ostrzeliwanie konwojów humanitarnych, eliminowanie dziennikarzy, wysadzanie w powietrze resztek zabudowy, używanie buldożerów do niwelowania ruin wraz ze zwłokami ludzi, zrzucanie bomb wprost na namioty koczujących ludzi, zdalne detonowanie telefonów komórkowych i innych urządzeń. Walka z Hamasem jest tylko narracją, a w rzeczywistości może chodzić nawet nie tylko o poszerzenie państwowych granic, co o oswojenie świata z przesłaniem, że przestał on już być dobrym miejscem do życia i odtąd będzie tylko gorzej. Nikt i nic nie powstrzyma Żydów przed

³⁸ „Kapitalizm inwigilacji i jego instrumentalna władza przekraczają szybko historyczne normy kapitalistycznych ambicji, uzurpując sobie prawo do dominacji nad terytoriami ludzkimi, społecznymi i politycznymi daleko poza konwencjonalnymi, instytucjonalnymi terenami operacji prywatnej formy czy rynku. Dlatego kapitalizm inwigilacji można opisać jako odgórny zamach stanu. Nie obalenie państwa, ale suwerenności ludu”. S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, przeł. A. Unterschuetz, Zysk i S-ka, Poznań 2020, s. 38.

atakami na bliższych i dalszych sąsiadów, a później przed podnoszeniem na wyższe poziomy ultimatum dla świata. Jakże ośmieszają się redaktorzy, komentatorzy, politycy i akademicy przekonujący, że Izrael jest wspierany przez Stany Zjednoczone, gdyż reprezentuje ich interesy na Bliskim Wschodzie. W rzeczywistości środowiska żydowskie wykorzystują naród amerykański do realizacji żydowskich interesów nie tylko na Bliskim Wschodzie, lecz w procesie globalizowania świata w dążeniu do spełnienia się syjonistycznych zamiarów. Wystarczy krótki pobyt w Stanach Zjednoczonych, aby dostrzec, jak tamtejsze masowe społeczeństwo zostało zniszczone przez tamtejsze ekskluzywne elity³⁹.

23. Najbliższy Polsce ukraiński wschód, Bliski Wschód, Środkowy Wschód i Daleki Wschód są teatrami destabilizacji Eurazji w ewentualnym czy bezpośrednim zamiarze doprowadzenia do światowego konfliktu zbrojnego, który: obróciłby w perzynę cywilizacyjny dorobek ludzkości w tej części świata, wymusiłby wymianę zbankrutowanego dolarowego systemu finansowego, zapewniłby nietykalność światowemu establishmentowi syjonistycznemu po zniknięciu z map Izraela, zapewniłby karne podporządkowanie zastraszonej ludności świata wobec ogromu tragedii, wymógłby przyzwolenie na wdrażanie technokratycznych systemów pełnej kontroli jednostki, zapewniłby warunki urzeczywistnienia komunistycznej wizji światowej społeczności ludzi dzielących wspólną przyszłość, przypieczętowałby przejęcie na kolektywną własność wszystkich zasobów odąd udostępnianych tylko do czasowego użytku, skompromitowałby ostatecznie idee suwerennych państw narodowych i osadziłby na światowym Olimpie kastę teokratyczno-okultystyczną z pozycją nadludzi. Jest wysoce prawdopodobne, że doprowadzenie do tego nastąpi w synergicznym splocie wielu konsekwentnie przygotowywanych scenariuszy, do których poza tym kinetycznie wojennym zaliczyć należy: załamanie notowań giełdowych, zaprzestanie dłużnego finansowania, wysokie ceny dóbr realnych, braki dostaw towarów, wyłączenia energii, niepokoje wywołane niedoborami, uwolnienie migracyjnych frustracji, rozboje rozpuszczonych wojsk, punktowe ataki terrorystyczne, katastrofy powodowane brakiem nadzoru, anarchie wskutek braku sprawczości władz, podjudzanie konfliktów poprzez rozpowszechnianie fałszywych pogłosek itd. Jak zatem widać, wielkie resetowanie świata wciąż postępuje i przyspiesza, zbliżając do głębokiego resetu. Nic nie wskazuje na to, aby zostało powstrzymane czy istotnie spowolnione. Ze względu na to, że świat jest wielki, jego rozchwianie od dawna już postępujące i przyspieszające dokonuje się sukcesywnie, m.in. za sprawą zniecierpliwionych podżegaczy wojennych, którzy podsuwają wciąż nowe propozycje włączania Polski do wojny na Ukrainie. Znajomość sylwetek i przeszłości przywódców tzw. „koalicji chętnych” nie pozostawia wątpliwości, że otrzymują oni zlecone zadania, z których usiłują się wywiązać na szkodę i zgubę społeczeństw, które reprezentują. Nie będzie żadną satysfakcją, kiedy po doprowadzeniu do wojennego dramatu zostaną uznani za zdrajców swych ojczyzn i zbrodniarzy wojennych.

KLUCZ DO ROZUMIENIA SYTUACJI

24. Wielki Reset jest dziś tym, czego powszechnie doświadczamy (a niekiedy usiłujemy zrozumieć) w następstwie ogłaszanych manifestów ideowych, podejmowanych poza społeczną kontrolą decyzji politycznych, wprowadzanych regulacji prawnych utrudniających codzienne życie, zobowiązań finansowych zaciąganych do poziomu niewypłacalności, uruchamianych mocy obliczeniowych superkomputerów, destabilizowanych pod hasłem dekarbonizacji mocy energetycznych, zrywanych łańcuchów wartości, medialnie wzniecanych niepokojów społecznych, reżyserowanych przyszłych konfliktów migracyjnych, prowokowanych działań wojennych, redukowanych zdolności wytwórczych, likwidowanych areałów upraw i populacji

³⁹ Por. A. Bloom, *Umysł zamknięty. O tym, jak amerykańskie szkolnictwo wyższe zawiodło demokrację i zubożyło dusze dzisiejszych studentów*, przeł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 1997.

hodowli, pogarszanych poziomów kształcenia, obniżania jakości towarów i usług, blokowania wolności wypowiedzi, zacierania różnic międzygatunkowych czy osvajania z terrorem⁴⁰.

Wspólnym mianownikiem tych i im podobnych zewnętrznych przejawów są wewnętrzne głębiej skrywane struktury kierunkowych interesów niewidocznych ośrodków decyzyjnych i sieciowych zależności węzłów niejasnych działań operacyjnych. Architektura docelowych interesów i infrastruktura sieciowych zależności są tym, czego za pomocą zmysłów nie można zobaczyć i o czym nie słyhać, lecz do czego można i należy rozumowo dotrzeć w toku namysłu nad Wielkim Resetem⁴¹. Składają się na niego widome zdarzenia globalne i odczuwane przeobrażenia cywilizacyjne oraz realistycznie rozpoznawane przyczyny i racjonalnie przewidywane skutki.

25. Tak przyczyny, jak również skutki wielkiego, a w zasadzie największego w znanych dziejach resetowania świata i człowieka, wbrew drastycznie narzucanym i rygorystycznie egzekwowanym przekonaniom nie są i nie mogą być w decydującej mierze i w ostatecznym rozrachunku kwestią przypadku, samoistności, spontaniczności, niezależności i odporności działań, tak dawniej, jak tym bardziej teraz w warunkach spinania infrastruktury systemów globalnej administracji i domykania architektury układów globalnej władzy⁴². O ile spinanie sieciowych systemów globalnego zarządzania zapoczątkowane zostało z chwilą uruchomienia w 1968 roku Internetu, domykanie globalnego układu rządzenia inauguruje utworzenie Systemu Rezerwy Federalnej w 1910 roku⁴³. Trudno wyobrazić sobie, aby rozbudowywana architektura władzy finansowej i infrastruktura administracji informacyjnej nie miała rozstrzygającego wpływu na największe zdarzenia i najdonioślejsze przeobrażenia, prowadzące do podnoszenia kontroli nad nimi na wyższe poziomy decyzyjności i większe stopnie szczegółowości. W warunkach podnoszenia sprawności ośrodków decyzji i zwiększanej podatności otoczenia na nie, Wielki Reset okazuje się gwałtownym przyspieszeniem i rozległym poszerzeniem zachodzących już od dziesięcioleci, a

⁴⁰ Jak wiadomo, najpotężniejszym sposobem wpływania na ludzkie decyzje jest strach paraliżujący zachowanie i myślenie, tym bardziej, im bardziej jest absurdalny – pozbawiony odniesienia do rzeczywistości. Ma to miejsce np., gdy „nie doświadczamy (...) epidemii wirusowych, lecz przeżywamy epidemię strachu przed epidemią. Zarówno media, jak i przemysł farmaceutyczny są w ogromnej mierze odpowiedzialne za wzbudzenie tych lęków, gwarantujących (tak jakoś się przypadkowo składa) stałe fantastyczne zyski. Naukowe hipotezy pochodzące z obszaru badań wirusologicznych nie opierają się w gruncie rzeczy na faktach, ustalonych i udowodnionych dzięki badaniom kliniczno-kontrolnym. Jest raczej tak, że wysuwa się niepewne hipotezy, a następnie zatwierdza je na drodze konsensusu, czyli umowy między najpotężniejszymi podmiotami tej naukowej gry o miliardy. Z konsensusu bardzo szybko robi się dogmat, który media w quasi-religijny sposób bezustannie propagują i ostatecznie utrwalają na zawsze. Dba się także o to, aby wspierać i finansować wyłącznie te projekty badawcze, które podtrzymują dogmat, natomiast konsekwentnie wyklucza się badania mogące potwierdzić alternatywne hipotezy”. T. Engelbrecht, C. Köhnlein, *Wirusomania. Jak przemysł medyczny bezustannie wymyśla epidemie i czerpie z nich gigantyczne zyski*, przeł. T. Gabiś, Wektory, Wrocław 2021, s. 14.

⁴¹ Zdaniem Paraga Khanny we współczesnym świecie „geopolityka rozgrywa się nie tylko na planszach podbojów terytorialnych, co w matrycy obejmującej materialną i cyfrową infrastrukturę”, zwaną konektywnością. Khanna wyjaśnia, że „konektywność stanowi główną siłę stojącą za dogłębną przemianą świata i powstawaniem bardziej złożonego systemu globalnego”. P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości cywilizacji globalnej*, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2022, s. 18.

⁴² Globalizacja to „proces internacjonalizacji [który] sprzyja powstawaniu sieci globalnej architektury, a w konsekwencji nowej społecznej struktury organizacyjnej borykającej się z problemami współczesności”. J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania. O podmiotowych aspektach globalizacji*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2013, s. 44.

⁴³ 30 lutego 1935 roku w Saturday Evening Frank Vanderlip pisał: „Pomimo że opinia publiczna powinna być informowana o sprawach korporacji, i mnie samemu zdarzyło się pod koniec 1910 roku działać tak skrycie, w rzeczy samej tak potajemnie, jak konspirator. Nie wydaje mi się, by było to jakiegokolwiek wyolbrzymienie, jeżeli powiem o naszej tajnej wyprawie na Jekyll Island jako o momencie faktycznego początku tego, co miało się ostatecznie przerodzić w System Rezerwy Federalnej”. G.E. Griffin, *Finansowy potwór z Jekyll Island. Prawdziwa historia Rezerwy Federalnej*, przeł. M. Kostowski, Wektory, Wrocław 2012, s. 25.

nawet stuleci procesów globalizacyjnych⁴⁴. W następstwie globalizacji zautomatyzowane i zanonimizowane ośrodki decyzyjne kontrolują globalne zasoby i przepływy z użyciem GIA (*General Artificial Intelligence*), zaś zatowarowane i zmarginalizowane jednostki żyją w globalnej przestrzeni wrażeń i wyobrażeń zwanej metawersum⁴⁵.

26. Nader złożona problematyka wielkoresetowej reorganizacji struktur społecznych z rodziną na czele, reorientacji funkcji politycznych utożsamianych z państwem, restrukturyzacji mechanizmów gospodarczych kształtowanych przez rynek i redefinicji wytworów kulturowych, a w tym wyrażen językowych, nie jest łatwa do zbadania i zaprezentowania bez uszczerbku dla precyzji i trafności. Mimo oczekiwań związanych z reportażowym czy eseistycznym zaprezentowaniem wymienionych problemów, lepiej nadaje się do tego forma strategicznego raportu na temat przejawów, źródeł, przyczyn, kierunków i skutków rozkładowo-niszczycielskich wizji ideologicznych, rozwiązań technologicznych i modeli ekonomicznych. Raport taki może zostać sporządzony na podstawie dostępnych – niezliczonych, lecz niekorelowanych dowodów empirycznych, dostarczanych każdego dnia przez niespacyfikowane jeszcze kanały internetowe, jak również niewycofane jeszcze opracowania naukowe zgromadzone w bibliotekach świata⁴⁶.
27. Opanowanie, oszacowanie i opracowanie napływającego nieprzerwanie z sieci globalnej kontentu rodzącego masowe zaniepokojenie, zdumienie, zdziwienie, zdenerwowanie, a w końcu załębienie, zastraszenie, zwątpienie i rezygnację, wymaga zdystansowanej jednoznaczności, a zarazem kategorycznej komunikatywności, co oczywiście kłóci się z ostrożnymi, wyważonymi, neutralnymi i asekuranckimi podejściami uważanymi za naukowe. Nauka jednak nie jest jedynym źródłem prawdziwościowej wiedzy o rzeczywistości, gdyż poza nią jest zdroworozsądkowe doświadczenie, filozoficzne rozumienie i religijne objawienie, negowane pomimo dowodów na jego historyczne i obecne znaczenie⁴⁷. Kiedy nie poddajemy się pozytywistyczno-scjentyzmu „terrorowi” poznawczemu, zawężającemu i parcelującemu zakres wartościowego poznania rzeczywistości, dostrzegamy atak mający na celu rozmycie, zniszczenie, znieprawienie rzeczywistości, a w końcu zaprzepaszczenie kontaktu z nią. Dzięki posługiwaniu się trudnymi pojęciami i twardymi sformułowaniami można oczekiwać u odbiorców tych wyrażen intelektualnego przebudzenia, moralnego poruszenia, emocjonalnego i religijnego umocnienia w trosce o losy własne, najbliższych i wszystkich innych⁴⁸.

⁴⁴ „Przez minione 500 lat Europa była ośrodkiem systemu międzynarodowego, a jej imperia po raz pierwszy w historii ludzkości stworzyły jednolity system globalny”. G. Friedman, *Następne 100 lat. Prognoza na XXI wiek. Mocarstwo nad Wisłą?*, przeł. M. Antosiewicz, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2022, s. 18.

⁴⁵ „Na przestrzeni ostatnich 70 lat prototypowe wersje metawersum rozwinęły się z bazujących na wiadomościach tekstowych czatów i MUD-ów do tętniących życiem sieci obejmujących wirtualne światy, których populacja i gospodarka w niczym nie ustępują mniejszym państwom. Taka dynamika zmian będzie się utrzymywać w nadchodzących dziesięcioleciach, a światy wirtualne będą ewoluować w stronę większego realizmu bogactwa doświadczeń różnorodności uczestników, oddziaływania kulturowego i tworzenia wartości dodanej. W konsekwencji ziści się wizja metawersum przedstawiona przez Stephensona Gibsona, Baudrillarda i innych”. M. Ball, *Metawersum. Jak internet przyszłości zrewolucjonizuje świat i biznes*, przeł. K. Mironowicz, MT Biznes, Warszawa 2022, s. 31.

⁴⁶ Ray Bradbury opisał cywilizację poza sensem w słowach: „więcej komiksów, więcej obrazków w książkach. Umysł wchłania coraz mniej, niecierpliwłość, drogi pełne tłumów spieszących dokądś, dokądś, donikąd”. R. Bradbury, *451° Fehrenheita*, przeł. I. Michałowska, Stawiguda 2008, s.76.

⁴⁷ Istnieje wiele fizycznych artefaktów o niewyjaśnialnych własnościach, wśród których liczne to tzw. cuda eucharystyczne, badane najbardziej rygorystycznymi metodami nauk ścisłych, a mimo to nie są brane pod uwagę jako znaczące dowody świadczące o nadnaturalnych źródłach wiedzy o historii cywilizacji. Por. F. Serafini, *Cuda eucharystyczne pod lupą nauki*, przeł. K. Stopa, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2021.

⁴⁸ Taki efekt wywołują np. książki Grzegorza Brauna, a wśród nich m.in.: G. Braun, J. Piński (wywiad), *A nie mówiłem? : koronawirus i III wojna światowa : czy Polska przetrwa największy globalny kryzys od 100 lat? : Grzegorz Braun przeprowadził międzynarodowy kryzys i powrót do polityki międzynarodowej brutalnej gry o interesy narodowe*, Instytut Zarządzania Informacją, Warszawa 2020; G. Braun, *Będziesz wisiał*, red. J. Piński, Capital, Warszawa 2021; *Gietrzwałd 1877. Wojna światów* (film); Tenże, *Zakazana historia Polski. T. 1, Od Piastów do Jagiellonów*, Capital, Warszawa 2022; Tenże,

SYMPTOMY RESETOWEGO SCENARIUSZA

28. Świat, który znamy, utrzymuje się jeszcze siłą wcześniej nadanego rozpędu cywilizacyjnego, co zawdzięczany poświęceniom i walkom w obronie wiary, wolności i własności, których namiastkami możemy się jeszcze cieszyć. Wygląda na to, że po 2030 roku namiastki te pozostaną dla jednych tylko rzecnym wspomnieniem (dla ofiar światowej rewolucji), a dla niektórych wstydlwym upokorzeniem (dla agitatorów światowej rewolucji)⁴⁹. Scenariusz ów został kierunkowo rozpoznany w Raporcie z Żelaznej Góry z 1967 roku⁵⁰, oficjalnie przedstawiony w Agendzie 2030 Narodów Zjednoczonych, objaśniony w środowisku Światowego Forum Ekonomicznego, opcjonalnie przebadany w raporcie Fundacji Rockefellera z 2010 roku, zaimplementowany przez Związek Miast C40⁵¹ oraz obrazowo ukazany przez masonerię Wielkiego Wschodu Francji na rozpoczęcie igrzysk olimpijskich w Paryżu w 2024 roku, prawnie zadekretowany w rozporządzeniach unijnych dotyczących opodatkowania śladu węglowego oraz policyjnie zabezpieczony walką z mową nienawiści oraz technologicznie egzekwowany przez algorytmy generatywne sztucznej inteligencji.
29. Naturalną i normalną nieporadność prostego człowieka każdego stanu wobec potencjału podstępny i przymusu kreatorów architektury i operatorów infrastruktury Wielkiego Resetu, można porównać do obliczeniowej rywalizacji człowieka z ołówkiem z człowiekiem dysponującym kalkulatorem. Nie w sile fizycznej, potencjalnie ekonomicznym, czy mocach obliczeniowych tkwi wielkość i wyższość zachodniej cywilizacji, lecz w prawdziwości wiary, na której została wzniesiona, w moralnej wrażliwości, do jakiej wychowała człowieka, oraz w wolności, do jakiej go wyzwoliła. Przeciętny beneficjent zachodniej cywilizacji nawet nie zdaje sobie sprawy z ideologicznych planów, technologicznych programów i ekonomicznych projektów pozbawienia go jej, chociaż widzi i odczuwa bezmiar systemowego ataku na nią i strukturalnego opanowywania jej przez fałsz, zło i szpetotę – tak od wewnątrz, jak również od zewnątrz, jakby nie miało to dla niego większego znaczenia. Postawa obojętności wobec bezmiaru ataków na cywilizację i rozmysłu z jakim są przypuszczane, nie tylko ośmiela napastników, ale również wzbudza pogardę dla ofiar, które nie są w stanie się ogarnąć, kiedy już każdego dnia spotykają się z dziesiątkami, a może i większą liczbą bezpośrednich napadów z użyciem najprymitywniejszych narzędzi, takich jak noże. Niemrawe próby oporu wobec jawnych, brutalnych i krwawych aktów agresji mieszkańców i przybyszów z innych kręgów cywilizacyjnych na ludność miejscową spotykają się z szykanami i represjami ze strony organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz ośrodków władzy politycznej i mediów masowych. Bezmyślne wyczekiwanie, beztroskie izolowanie się, bezradne ostrzeganie i beznamienne komentowanie cywilizacyjnej wojny o wszystko, włącznie z całą majątnością człowieka i indywidualną jego duszą, przyspieszają moment jawnej, otwartej i oficjalnej agonii rzeczywistości, w jakiej się jeszcze poruszamy i jakiej sami jesteśmy częścią. Dla jednych (zaadaptowanych) wielkoresetowe scenariusze przewidują niewolę za długi i głupotę, a dla drugich (zdesperowanych) niebyt za opór i sprzeciw. Bezmiar, a może i nawet nadmiar dowodów i wywodów na ten temat został przedstawiony na kilku tysiącach stron Studium na temat Wielkiego Resetu, odwołującego się do kilkunastu tysięcy obszernych źródeł. Oznacza to, że nie chodzi już tyle o przekonywanie się, zwłaszcza w gronie dostatecznie

Stale warianty gry, Wydawnictwo Prohibita, Warszawa 2016. Z zamieszczanymi w wymienionych publikacjach argumentami zwykle się nie dyskutuje, lecz nie mając własnych, a priori się je dyskwalifikuje.

⁴⁹ Por. T. Guz, *Przedmowa*, w: M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, przeł. G. Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2010.

⁵⁰ Por. *Report from Iron Mountain: On the Possibility and Desirability of Peace*, The Dial Press, New York 1967.

⁵¹ Por. *C40 Miasta i Fundacja Rockefellera łączą siły, aby zająć się zagrożeniami dla zdrowia związanymi ze zmianami klimatu*, 26.09.2024, <https://www.c40.org/pl/news/c40-cities-rockefeller-foundation-partner-climate-related-health-risks/>.

przekonanych, i o oburzanie, zwłaszcza w gronie dostatecznie oburzonych, lecz o sprawniejsze i skuteczniejsze działania naprawcze, misyjne, ratunkowe, kontrrewolucyjne i antywojenne, oczywiście z poszanowaniem przepisów prawa i porządku moralnego.

30. Zapewne po dekadach, a nawet stuleciach pedagogiki wstydu, reedukacji tolerancji, polityki poprawności, kultury ustępowania miejsca, wrażliwości na odmienności, naukowej relatywizacji, tresury w posłuszeństwie, rozmiękczenia stanowisk, milczenia w obliczu zła, zacierania granic, rezygnowania z podmiotowości, zawierania zgniłych kompromisów, ulegania konsensusom, wmawiania win, lekceważenia wrogów, udawania przyjaźni, symulowania braterstwa, powtarzania półprawd, nieupominania się o swoje, milczącego znoszenia krzywd, ponizania godności trudno o współmierną reakcję w obronie wszystkiego, co najważniejsze i najcenniejsze dla dalszego trwania własnej cywilizacji i późniejszego jej przetrwania w globalnym świecie. Aby nie dać się uwikłać, uzależnić, uciszyć, upodlić, spacyfikować, zneutralizować, zreformować, zmanipulować, zmarginalizować, sformatować, zniewolić, zdyscyplinować, zastraszyć i obezwładnić, trzeba nabrać ducha i podnieść głowę, a następnie jednoznacznie i konsekwentnie wyznaczyć przynależność do jedynej, prawdziwej wiary katolickiej. Wszak właśnie dzięki niej każdy bez wyjątku człowiek został najwyżej wyniesiony, najpełniej doceniony i najbardziej ochroniony w dziejach – tak w swej immanentnie naturalnej kondycji, jak również transcendentnie osobowej godności. Niestety trwająca całe wieki cywilizacyjna dekonstrukcja, rekonstrukcja i destrukcja cywilizacyjnego Zachodu zrobiła swoje. Doszło do tego, że nawet (jak wydawać by się mogło) mądrzejsi i szlachetniejsi przedstawiciele cywilizacji zatracili zdolność obrony jej uniwersalnych przeciwieństw, a gdzie indziej nieznanymi prawdami, prawami i prawidłami. Ludzie „wdychają” zatrute idee, wyznają fałszywe tezy, pielęgnują obce wzorce, podzielają wrogię im wartości, respektują zgubne zasady, a w końcu realizują nieswoje interesy.
31. Któż się tym przejmuje, czy w ogóle zajmuje, gdy niemal wszystkich pochłania technoentuzjizm, ożywia technoideologia i satysfakcjonują technoinnowacje, zwłaszcza w ostatniej obecnie fazie rewolucji sztucznej inteligencji. Bez względu na odkrywane podstępne intencje i wskazywane dramatyczne konsekwencje faktycznego ubóstwiania SI, opanowuje ona świat i zmienia go nie do poznania. Nawet osoby mające dobrą wolę i kierujące się zdrowym rozsądkiem niezamordowanie jej służą i człobitnie się jej podporządkowują, złudnie sądząc, że robią z niej już dziś dobry użytek, który w przyszłości będzie jeszcze lepszy. Niestety drastycznie obniżający się poziom intelektualnego wyrobienia użytkowników SI na każdym poziomie kształcenia każe sądzić inaczej. Dziś trzeba mieć wyobraźnię i odwagę, aby głośniej zaoponować wobec kolonizacji, okupacji i anihilacji ludzkiej umysłowości przez umysłowość nieludzką w podwójnym tego słowa znaczeniu. W pierwszym znaczeniu jest ona nieludzka, gdyż nie jest inspirowana prawdą o człowieku, a zarazem jest niezorientowana na jego dobro, co uprzytamniać musi jej demoniczne usposobienie i pochodzenie. Takim wszak jest najgłębsze wyjaśnienie wszystkiego, co metodycznie, systemowo i programowo zaprzecza Prawdzie, Dobru i Pięknu jako samemu Bogu.

BADANIA WIELKIEGO RESETU

32. Badania nad planami i działaniami podejmowanymi w kraju i na świecie pod nazwą Wielkiego Resetu przybrały od chwili jego ogłoszenia w czerwcu 2020 roku prywatno-publicystyczny charakter. Owocowały one rozproszonymi wypowiedziami publicystycznymi oraz opracowaniami popularyzatorskimi, nieformalnie zaliczanymi do wciąż istniejącego obiegu drugiego. Autorzy obiegu pierwszego (mainstreamowego) woleli trzymać się z dala od tego rodzaju zagadnień, które zostały uznane za kontrowersyjne czy niebezpieczne. Urzędowo niekoncesjonowane i naukowo niepreferowane badania nad Wielkim Resetem prowadzone były pod wpływem zaskakujących i bulwersujących obostrzeń stanu medialnej psychozy i społecznej neurozy od ogłoszenia pandemii koronawirusa przez Światową Organizację Zdrowia. W miarę ujawniania się planowych i

zakulisowych mechanizmów pandemicznej operacji przeorganizowania świata i przeformatowania człowieka, zwanej Wielkim Resetem⁵², powstała potrzeba, a zarazem możliwość całościowego i systemowego zbadania jej genezy, istoty i funkcji w najlepiej rozumianym interesie społecznym, państwowym i narodowym.

33. Niewystarczający zakres dotychczasowych ustaleń, chociaż opartych na codziennych doniesieniach i trafnych spostrzeżeniach, skłonił do podjęcia z początkiem 2022 roku badań naukowych o charakterze publiczno-instytucjonalnym na Politechnice Warszawskiej w ramach projektu finansowanego ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki. Pierwszym wyzwaniem rozpoczynanego przedsięwzięcia naukowego było wypracowanie stosownej metody podejścia do tak rozległego, złożonego, dynamicznego, wieloznacznego, rozmytego i nieprzejrzystego przedmiotu, jakim jawił się Wielki Reset, wymykający się pozytywistycznie usposobionej konwencji naukowego poznania. Chociaż został on oficjalnie oznajmiony na światowej arenie, wyrasta z nieoficjalnie kształtowanej przeszłości, a zarazem oddziałuje na najdalszą przyszłość, synergicznie inspirując, uzdalniając i motywując do bieżących działań. Jako taki nadaje się do empirycznie i logicznie krytycznej weryfikacji poznawczej. Nie jest wszak tylko tym, za co się go uważa, jak go się prezentuje i do czego on sam się odwołuje mocą konstytutywnych deklaracji, formalnych regulacji i życzeniowych zapewnień⁵³.
34. Dane empiryczne i wnioski logiczne świadczą o tym, że Wielki Reset jest formułą (nazwą), użytą na oznaczenie części jawnej zdarzeń i przeobrażeń, którą należy rozciągnąć na drugą ich część – tę mniej jawną (półjawną), oraz trzecią, czyli całkowicie niejawną i nieznaną. Jest przedsięwzięciem kwalifikowanym w kategoriach otwartej konspiracji. Informacje na ten temat są powszechnie dostępne – zawarte w oficjalnych agendach, częściowo dostępne – wyinterpretowane z oficjalnych agend, i ukryte – leżące u podłoża oficjalnych agend Wielkiego Resetu takich jak Agenda 21 ONZ⁵⁴. Ażeby adekwatnie podejść do Wielkiego Resetu i współmiernie ująć jego desygnat, nie wystarcza faktografia. Do tego konieczna jest też ideografia, a przydatna może być kartografia. Obserwowane zdarzenia faktyczne posiadają bowiem swoje uwarunkowania psychiczne i objaśnienia schematyczne. Zdarzenia faktyczne Wielkiego Resetu polegają na

⁵² Niemal natychmiast zauważono, że „operacja pandemia jest także okazją do przyspieszenia zmian w sferze ekologicznej, czyli zwiększenia nacisku na państwa narodowe, aby odeszły od paliw kopalnych. Jest to istotne z punktu widzenia pozyskania globalnej władzy, albowiem paliwa kopalne dają poszczególnym krajom niezależność, podobnie jak ich własne rolnictwo. Likwidacja możliwości korzystania przez państwa z ich zasobów oznacza de facto pozbawienie ich suwerenności, a co za tym idzie podporządkowanie ich oraz ich mieszkańców władzy globalnych instytucji i korporacji”. M.A. Zamorski, K. Komenda, R. Przekora (wybór, przekład i opracowanie), *Wielki Reset. Jaką przyszłość planuje nam globalna władza. Dokumenty z komentarzem*, Biblioteka XXI wieku, Wrocław 2021, s. 112.

⁵³ Scenariusze globalnych resetów badano w raporcie Fundacji Rockefellera z 2010 roku, gdzie brano pod uwagę masowe protesty i konieczność ich pacyfikowania za pomocą siły pod hasłem ochrony zdrowia i troski o bezpieczeństwo. The Rockefeller Foundation, *Scenarios for the Future of Technology and International Development*, 05.2010.

⁵⁴ Agenda 21 (Agenda dla 21 stulecia) została przyjęta na konferencji ONZ do spraw Środowiska i Zrównoważonego Rozwoju (United Nations Conference on Environment and Development, (UNCED)), znanej jako Szczyt Ziemi z 3-14 czerwca 1992 roku w Rio de Janeiro. Agenda zawiera doktrynę zrównoważonego rozwoju (Sustainable Development) autorstwa Gro Harlem Brundtland, sformułowaną w jej książce pt. *Nasza wspólna przyszłość (Our common future / World Commission on Environment and Development)*, napisanej wraz z Sekretarzem Generalnym Brundtland Commission – Jimem MacNeillem. Był on także autorem innej książki – *Beyond Interdependence. The Meshing of the Earth's Ecology*, napisanej dla Komisji Trójstronnej i zawierającej wstęp jej przewodniczącego Davida Rockefellera. W książce tej zostały zawarte polityczne opcje zrównoważonego rozwoju. Wskazuje to, jak znaczący wpływ na działania instytucji ONZ i kształt jej agend programowych miała prywatna organizacja. Matthias Finger, Pratap Chatterjee w pracy *The Earth Brokers* (Routledge, 29 września 1994) stwierdzili, że konferencja z 1992 roku była programowym nieporozumieniem, gdyż wyłaniający się porządek był identyczny z dotychczasowym. Wykazali oni bowiem, w jaki sposób UNCED promuje biznes, wykorzystuje państwa w charakterze agentów, co skutkuje tym, że bogaci stają się bogatsi, a biedni stają się biedniejsi, podczas gdy coraz większe obszary planety są stopniowo niszczone, jak opisuje to P.Wood w pracy *Technokracja i transhumanizm. Bliźniaki z piekła rodem*, przeł. J. Przybył, Wektory, Wrocław 2024, s. 150.

wyłączeniu dotychczasowych zasad działania świata mocą polityczną i prawną globalnych agend. Uwarunkowania psychiczne Wielkiego Resetu wskazują na zamiar włączenia nowych zasad działania świata, ostatecznie zaś Wielki Reset objaśnia schemat absolutnej dominacji.

EFEKTY BADAŃ WIELKIEGO RESETU

35. Efektem badań nad Wielkim Resetem są hipotetyczne i bardziej kategoryczne diagnozy, prognozy i rekomendacje odnoszące się do niego. Diagnoza będąca rezultatem interdyscyplinarnie poszerzonych i transdyscyplinarnie pogłębionych badań nad Wielkim Resetem wskazuje, że jest on konglomeratem ideologicznie planowanych, technicznie programowanych i finansowo projektowanych poczynań. Z kolei prognoza Wielkiego Resetu będąca efektem przyczynowych analiz oraz skutkowych syntez uprawdopodobnia twierdzenie, że jest on przedsięwzięciem celowo zorientowanym na przejęcie własności światowych zasobów. Odpowiednio rekomendacja w obliczu Wielkiego Resetu dotyczy konieczności uwalniania się od współtworzenia jego architektury i korzystania z jego infrastruktury.
36. Zapoczątkowanie i kontynuowanie badań nad pasmem zmieniających świat zdarzeń globalnych i przeobrażeń cywilizacyjnych, określanych częściowo oficjalnie, a częściowo nieoficjalnie mianem Wielkiego Resetu, doprowadziło do przełamania spiskowego tabu, zakazującego dotąd podejmowania naukowo-metodycznego, a tym bardziej naukowo-instytucjonalnego namysłu nad najbardziej społecznie, politycznie, gospodarczo i kulturowo doniosłymi zagadnieniami kontroli globalnej, skazanymi dotąd na szczegółowość, wyrywkowość i przyczynkowość. Tym razem chodzi o skorelowanie dotąd odrębnych i odległych problemów w ramach problemu generalnego – takiego, jaki jawi się w powszechnym i potocznym doświadczeniu przednaukowym. Choć był on już wielokrotnie podejmowany w ramach uznawanych za teorie spiskowe rozważań nad rządem światowym, tu został postawiony lojalnie w ramach badań nad spiskowym uprawianiem polityki na wszystkich jej szczeblach. Powracające pomówienia i powtarzające się posądzenia o nienaukowość badań nad tym, czego nie widać, są tu pomijane z powodu konieczności zainteresowania sprawami nieoczywistymi, niejasnymi i niejawnymi ze względu na oczywistą ich wagę i powagę. Spiskowe posądzenia i pomówienia przemawiają za doniosłością i niezbędnością tych zainteresowań. Skoro zaś w tak rozległym w przestrzeni i odległym w czasie kompleksie zagadnień trudno ogarnąć różnej natury szczegóły, pozostaje zdać się na wcześniejsze ich opracowania. Chodzi bowiem o to, aby dociekania posunąć dalej, a nie pozostawać wciąż w punkcie wyjścia i wciąż ustalać ustalone już fakty. Na wyższym poziomie zbiorowego zorganizowania ustalenia domagają się zachodzące pomiędzy zdarzeniami związku przyczynowo-skutkowe i zależności międzydziedzinowe.
37. W toku poszerzonych i pogłębionych badań udało się zrekonstruować cztery poziomy znajomości świata: 1) ideologiczno-publicystyczny – charakteryzujący się indoktrynacją (wpajaniem przez dziennikarzy jedynie słusznej wersji zdarzeń); jest to poziom bezwładnych, niczego niewiedzących mas, a jego celem jest ukierunkowanie, 2) analityczno-akademicki – opisujący szczegółowo przyjmowane wersje wydarzeń, charakterystyczny dla ekspertów; jest to poziom projektów przeznaczonych do szczegółowej realizacji, a jego celem jest opisanie, 3) geostrategiczny – diagnozujący grę interesów światowych mocarstw z użyciem tajnych służb, charakterystyczny dla strategów; jest to poziom programów realizacji planów, a jego celem jest uzasadnienie, 4) historiozoficzny – ujawniający plan zdominowania świata przygotowywany z inspiracji magów kontaktujących się bezpośrednio z mocami ciemności, charakterystyczny dla badaczy; jest to poziom planów, a jego celem jest ostateczne wyjaśnienie. Odpowiednio wyróżniani są: 1) apologety, którzy indoktrynują masy, aby chętnie godziły się na los niewolników, 2) eksperci, którzy analizują szczegółowe uwarunkowania bez wzajemnego powiązania, 3) stratedzy – inicjowani, którzy kontrolują wdrażanie idei autorytetu, 4) iluminacje,



którzy inicjują globalną dyktaturę teokratyczną. Wzajemna niekoherencja i niekompetencja badaczy technologii oraz ideologii utrudnia badania nad integralnie i komplementarnie jednym przedsięwzięciem światowego resetu.

WIELKI RESET DZIŚ

38. Wielki Reset jest dziś tym, co obserwujemy w skali globalnej po pięciu latach od jego ogłoszenia w środowisku Światowego Forum Ekonomicznego z Davos, a zarazem tym, co go zapoczątkowało pięć stuleci temu na cywilizacyjną miarę pod sztandarami reformacji. Najnowsze zmiany globalne (jako przejawy) oraz nowożytnie przeobrażenia cywilizacyjne (jako podłoże) doprowadzają obecnie świat do epokowego przesilenia, stawiającego pod znakiem zapytania dalsze trwanie i przetrwanie człowieka jako istoty świadomej, wolnej, wrażliwej, społecznej i religijnej, zakorzenionej w immanentnej naturze i ukierunkowanej na osobową transcendencję. Teologiczno-filozoficzne zakwestionowanie Odwiecznego Ładu Bożego, a zarazem ideologiczno-technologiczne osadzenie zmiennego porządku ludzkiego skutkują niekończącym się i przyspieszającym pasmem działań resetujących społeczne struktury, polityczne formuły i prawne reguły życia. Prowadzi to do tego, że nie ma już nic pewnego i trwałego, a nawet wiarygodnego i przekonującego. Teoretyczno-ewolucyjna negacja i praktyczno-rewolucyjna kontestacja skracają horyzont widzenia, spłaszczają złożoność rozumienia i redukują obszary zaangażowania, orientując na natychmiastowe i wymierne efekty.
39. Logika kontynuacji – konsekwencji i sekwencji, mająca swoje odległe korzenie i rozległe uwarunkowania, tłumaczy codzienne doniesienia i długofalowe przeobrażenia w perspektywie lokalnej, krajowej, regionalnej oraz światowej. Przeobrażenia są identyfikowane i definiowane jako megatrendy pod nazwą globalizacji. Oznaczają one rozprzestrzenianie na całą powierzchnię globu politycznego władztwa i ekonomicznego władania. Faktyczne władztwo nad światem i praktyczne nim władanie jeszcze do niedawna nie było osiągalne ze względu na brak zdolności informacyjnych, komunikacyjnych, transakcyjnych i regulacyjnych. Zdolności te pozwalają na przekształcenie rozległego, rozproszonego i zróżnicowanego pod wieloma względami porządku światowego w jeden, jednolity i jednakowy system globalny, tylko zewnętrznie (pozornie) różnorodny, a wewnątrz i faktycznie coraz bardziej zestandaryzowany, skomasowany i skorelowany. Światowa unifikacja struktur, reguł i procedur zapewnia koordynację globalną – od najwyższych szczebli decyzji po najniższe działania.
40. Bez wikłania się w nadmierne szczegóły, chwilowe anomalie czy zawsze występujące odstępstwa, wyakcentować należy zasadnicze orientowanie świata ludzkich spraw i międzyludzkich stosunków na zależności globalne i otwieranie ich na oddziaływania totalne. Stale zmniejszający się poziom niezależności, odporności, odrębności i samodzielności jednostek i zbiorowości nie jest czymś normalnym, naturalnym i samoistnym, lecz sztucznym, wyreżyserowanym i egzekwowanym na wiele sposobów oraz z wykorzystaniem wielu metod jawnych i ukrytych. Pomimo odrębności aspiracji politycznych następuje upodabnianie się ekonomicznych, technologicznych i ideologicznych stylów życia. Oznacza to, że globalizacja przebiega tym skuteczniej, im głośniej artykułowane są powierzchowne różnorodności kulturowe, a zarazem umacniane głęboko skrywające się struktury sieciowych przepływów. Te pierwsze lepiej maskują rolę tych drugich w scalaniu globalnej infrastruktury zarządzania będącej podłożem dla ujawnienia globalnej architektury rządzenia.

DUALIZM ARCHITEKTURY I INFRASTRUKTURY KONTROLI

41. Zarysowany już na wstępie badań dualizm architektury i infrastruktury odnosi się do tego samego Wielkiego Resetu, który dziś ujawnia się jako reset głęboki, niemożliwy do powstrzymania i odwrócenia, a nawet ograniczenia i spowolnienia. Dynamika ideologicznie zaplanowanego,

technologicznie zaprogramowanego i ekonomicznie zaprojektowanego resetu okazuje się zarazem po ludzku patrząc nieodwracalna (tj. od strony dostępnych zdolności oddolnego działania ludzi). Dzieje się tak z jednej strony za sprawą zintegrowanej siły sprawczej resetujących świat węzłów sieciowych, a z drugiej za sprawą uległości resetowanych rzesz użytkowników sieci, niezdolnych odłączyć się od tej sieci. Wyrażają to szalony pęd do usieciowienia i brak gotowości do odsieciowienia⁵⁵. Architektura i infrastruktura sieci globalnej jest zarazem architekturą globalnej władzy i infrastrukturą globalnej administracji. Synergicznym rezultatem obu jest globalna koniunktura uległości, bezsilności i bezradności⁵⁶. Nodalnie – węzłowo, i konektywnie – transferowo organizowany świat widoczny jest na powierzchni chaotycznie włączających, konkurujących i rywalizujących ze sobą plemion, które korzystają z moderowanych i oferowanych im źródeł zasilania informacyjnego, finansowego i energetycznego. Schemat uzbrajania, wyposażania, zaopatrywania i innego wspierania obu walczących stron przez stronę trzecią, chociaż nie jest nowy, a nawet znany od stuleci kolonialnej czy imperialnej praktyki w Ameryce, Afryce czy Azji, jest wciąż stosowany, tyle że na największą, bo tym razem już globalną skalę. Odbywa się to w ramach wielkiej narracji Wielkiego Resetu, prowadzącego do skolonizowania świata ludzi przez wewnętrznych najeźdźców uważających się za nadludzi⁵⁷.

42. Zdeklarowani globaliści są kolonizatorami globu, niezadowolającymi się wycinkami świata, ale zmierzającymi niestrudzenie, podstępnie i przemocą do zawłaszczenia i podporządkowania sobie wszystkiego, dlatego że właśnie staje się to możliwe do osiągnięcia. Wszyscy inni, pozwalając na to, umożliwiając to i nie przeciwdziałając temu, okazują się niegodni, niezdolni i nieuprawnieni, by samodzielnie władać i dysponować tak rzadkim zasobem, jakim jest planeta Ziemia w kosmosie. Jeśli dali się zwieść, zlekceważyli zagrożenie czy okazali swą słabość, to znaczy, że sami sobie są winni i ich czas już bezpowrotnie przeminął⁵⁸. Jedyłą ich szansą jest służyć globalnym zwycięzcom – światowemu establishmentowi władzy, własności i wiedzy. Rzeczywiście zasadniczo tylko jakieś wrodzone czy nabyte upośledzenie mas określanych

⁵⁵ Manuel Castells już lata temu pisał, że „wkroczyliśmy w prawdziwie wielokulturowy, współzależny świat, który może być zrozumiany oraz zmieniany jedynie z perspektywy łączącej w sobie tożsamość kulturową, globalne usieciowienie i wielowymiarową politykę”. M. Castells, *Spoleczeństwo sieci*, przeł. K. Pawluś, M. Marody, J. Stawiński, S. Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 42. Oznacza to, że nie istnieje już życie poza siecią architekturą i infrastrukturą.

⁵⁶ Technoentuzjaści zwykle nie dostrzegają tego, że rozwój technologii zawsze przebiega w kontekście społecznych nierówności. „Struktury splecione mają konstytutywnie wbudowane (może jest to nieodwołalne) liczne asymetrie, władzy, wiedzy, bogactwa. Można ich nie lubić, ale głupie jest udawanie, że one nie istnieją. Można je łagodzić. Skutki będą tym bardziej oplakane, im bardziej radykalnie próbuje wprowadzać się mechanizmy wolnościowe”. A. Zybertowicz, *Cyber kontra real. Cywilizacja w techno-pułapce*, rozmawia J. Piekutowski, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2022, s. 21.

⁵⁷ Wielką narracją jest fabuła przyszłości świata, opisująca jego stan i postulująca jego kształtowanie pod światłym przewodem narratorów. Por. K. Schwab, T. Malleret, *Wielka narracja. Dla lepszej przyszłości*, przeł. A.D. Kamińska, Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa 2023. Adam Wielomski stwierdza, że „rugowanie klasycznego pojęcia prawdy – zgodności twierdzenia z rzeczą, na rzecz mitów, czyli wielkich narracji – monumentalnych zbiorowych opowieści o zabarwieniu ideologicznym i propagandowym. W ten sposób prawda i fałsz utraciły swoje ostre kontury, i można było ludziom wciskać kit, podając go za prawdę i ukazując w aurze nauki i naukowości”. A. Wielomski, *Youval Noah Harari. Grabarz człowieczeństwa*, Fundacja Pro VITA Bona, Warszawa 2022, s. 30.

⁵⁸ Parafrazując pytanie Jana Olszewskiego z 1992 roku, wygłoszone podczas nocnej zmiany, w 2025 roku podczas globalnej zmiany, można postawić pytania o to, czy będzie odtąd świat po tej zmianie. Analogia się rysuje sama – świat będzie należał nie do tych, którzy go utrzymują, lecz do tych, którzy go eksploatują. Chociaż szybko staje się to oczywistością, brak oznak sprzeciwu i oporu, jakby wszystko zostało już przesądzone. Trudno też o tym rozmawiać, gdy pada stwierdzenie, że przecież nie ma się na to żadnego wpływu. Jednak takie stwierdzenie ujawnia nieuprawnione, wręcz bolszewickie aspiracje do wpływania na losy świata. Tymczasem wystarczy wpływ na samego siebie w poszukiwaniu i propagowaniu prawdy, a wszystko inne, co potrzebne, zostanie przydane. Wystarczy cierpliwie i z pokorą robić, co należy, jak o to apelowali ludzie święci, tacy jak Matka Teresa z Kalkuty.

mianem gojów tłumaczy obojętność na tragiczny, szybko nadchodzący los światowego prekariatu, konsumtariatu i proletariatu.

43. Zrozumienie, jak doszło do tego, że znikoma mniejszość zniewala przytłaczającą większość świata, nie jest proste, łatwe, szybkie i natychmiastowe. Aby uzyskać odpowiedź na to pytanie, potrzebne są pogłębione analizy i rozległe syntezy. Należy rozpocząć od wyboru metod, a następnie zbadać symptomy, korelaty, obiekty i procesy, by stawiać hipotezy i formułować na końcu tezy, a wszystko to w podwójnej perspektywie – zjawisk globalnych i procesów cywilizacyjnych, w schemacie ideologicznych inspiracji, technologicznych możliwości i ekonomicznych motywacji. Trzeba wyznaczyć wektor politycznej globalizacji, przechodząc od władzy demokratycznej, przez biurokratyczną, mediokratyczną i plutokratyczną po ideokratyczną, a w zasadzie teokratyczną. Dualny podział ról pomiędzy ideologicznych architektów oraz technologicznych inżynierów stoi za koordynacją globalną, która okazuje się faktem usilnie dementowanym i rozmywanym pozorami państwowej geopolityki, uprawianej na wzór układania różnej wielkości klocków lego. Nie chodzi przy tym o brak geograficznych odniesień, ale o wyższość kreatorów globalnej architektury kontroli, nadzoru, koordynacji, regulacji i atencjonalizacji (szerzenia idei) oraz dysponentów globalnej infrastruktury informacyjnej, komunikacyjnej, energetycznej, transportowej, finansowej i militarnej (pacyfikacji buntu).⁵⁹ Trudno bowiem zaprzeczyć naciskom ideologicznym i militarnym kolejno następujących po sobie od dwóch stuleci hegemonów. Globalna zmiana polega dziś na zastępowaniu liberalno-demokratycznego i wojenno-ekspedycyjnego Pax Americana przez kolektywistyczno-komunistyczny i cyfrowo-dyscyplinarny Pax China⁶⁰. Towarzyszące temu niepokoje społeczne, a nawet konflikty zbrojne mają tylko powierzchowny i pozorujący charakter wobec strukturalnie i konsekwentnie przebiegającej wielkiej konwergencji, zakrawającej na globalną koordynację architektów i inżynierów zmian⁶¹.

KOORDYNACJA GLOBALNA

44. Międzynarodowy porządek świata, złożony z suwerennych organizmów państwowych kształtujących wzajemne relacje, zastąpiony został dziś w toku Wielkiego Resetu globalnym systemem światowym, złożonym z transnarodowych węzłów sieciowych kontrolujących globalne interakcje informacyjne, komunikacyjne, transakcyjne i energetyczne. Kontrola podnoszona jest na wyższe poziomy koncentracji⁶². Zdumiewać musi, dlaczego nie jest dostrzegane i doceniane stałe, systematyczne i regularne dążenie do koordynacji globalnej przez koncentrację zakresów decyzyjnych oraz centralizację kompetencji. Odbywa się to poprzez konstruowanie światowych agend w drodze konsensusu oraz wymuszanie ich implementacji, włącznie z najniższymi

⁵⁹ „Globalna sieć sensorowa określana mianem Internetu Wszystkiego – Internet rzeczy plus Internet ludzi, mapy będą nieustannie się aktualizowały, dostarczając ożywionego obrazu naszego świata, takiego, jakim on naprawdę jest, łącznie z widokiem 5 tys. samolotów komercyjnych na niebie, oraz ponad 10 tys. statków przemierzających w każdym możliwym momencie morza”. P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości cywilizacji globalnej*, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2022, s. 27.

⁶⁰ „Azja, mimo ogromnego zróżnicowania geograficznego i kulturowego, ewoluuje. Niegdyś słabe historyczne i kulturowe związki zastępuje zdrowa gospodarcza współzależność, przekształcająca się we współpracę o charakterze strategicznym”. P. Khanna, *Przyszłość należy do Azji. Globalny porządek w XXI stuleciu*, przeł. J. Morka, Wektory, Wrocław 2020, s. 16.

⁶¹ Por. P.H. Diamandis, S. Kotler, *Przyszłość jest bliżej niż nam się wydaje. Jak konwergencja technologiczna radykalnie zmieni biznes, przemysł i nasze życie*, przeł. P. Cypryański, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2021.

⁶² „Dzięki zbieraniu i agregacji danych użytkowników korporacje mają dziś większą władzę i wpływy niż wiele suwerennych państw. Władze rządowe obawiając się ustąpić rywalom pola w cyberprzestrzeni, wkroczyły w tę sferę. Badają ją i zaczynają się nią posługiwać, przestrzegając przy tym niewielu zasad i narzucając sobie samym jeszcze mniej ograniczeń. Szybko uznały one cyberprzestrzeń za teren, na którym muszą wykazywać się innowacjami, by zyskać przewagę nad konkurencją”. D. Huttenlocher, E. Schmidt, H.A. Kissinger, *Era sztucznej inteligencji*, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2023, s.72.

szczeblami władzy samorządowej i administracji rządowej, ale z godnie z medialnie propagowaną linią interpretacyjną. Technototalitarna władza globalna reorganizuje, reformuje i redefiniuje rzeczywistość w pełnym spektrum jej doniosłości i przydatności, stojąc na gruncie dataizmu⁶³.

45. Od kiedy system władzy publicznej wypowiedział posłuszeństwo Bogu i podporządkował swe poczynania woli ludu, rozpoczął się proces obez władniania ludu jako wspólnoty ludzi żyjących wcześniej własnym życiem i swoimi sprawami, poddawanych od tej pory zabiegom uspołeczniania, upolityczniania, upaństwowiania i upartyjniania, a następnie umasowienia, umaszynawiania, ucyfrowiania, usieciawiania, umiędzynaradawiania, a ostatecznie usterawniania. Technologia stała się przydatna do zwiększania podatności zbiorowości i jednostki na sterowanie, począwszy od pierwszej rewolucji przemysłowej i zastosowania maszyny parowej, od kiedy kształtują się kapitalistyczne zbiorowości masowe. Kolejnym krokiem i okazją zarazem stała się elektryfikacja uznana przez Lenina za tworzywo socjalizmu. Po drugiej wojnie światowej wraz z wynalezieniem tranzystora rozpoczyna się elektronizacja, a później informatyzacja i telematyzacja⁶⁴. Od kiedy sygnały zaczęły płynąć wprost od rządzących do rządzonych, otworzyła się perspektywa cybernetyzacji. Skoro zaś postulatem cybernetyki jest usprawnienie sterowania, to rozpoczyna się praca nad przeorganizowaniem podukładu sterującego przez wyposażanie go w sztuczną inteligencję, oraz sterowanego przez pozbawianie go specyficznie ludzkich barier i ograniczeń, w czym specjalizuje się transhumanizm. W pełni drożna komunikacja bez tarć, oporów i modyfikacji staje się możliwa pomiędzy systemami informatycznymi, które tworzą cybernet, sieć cyborgów sprzężonych zwrotnie w schemacie akcja-reakcja-interakcja, czego rezultatem jest globalny system cyberaktywny.
46. Nowy porządek światowy przybiera coraz wyraźniej kształt globalnego systemu cyberaktywnego, osadzonego w globalnej infrastrukturze teleinformatycznej, zarządzanego globalną sztuczną inteligencją sterującą globalnym systemem pieniądza cyfrowego, globalną identyfikacją tożsamości i globalnym systemem kredytu społecznego z dostępem do globalnych baz danych inwentaryzujących wszelkie zasoby i procesy monitorowane w ramach inteligentnych miast i Internetu Rzeczy. Nie wydaje się to być odległą perspektywą, skoro już wiele z modułów takiego supersystemu działa. Jednak niezbędne do uruchomienia całości konieczne będzie traumatyczne zdarzenie, które nie pozostawi wątpliwości nawet najbardziej opornym i odpornym, chyba że sami skążą się na niebyt. Poza systemem bowiem nie będzie już szansy na życie, a nawet przeżycie.
47. Dzisiejszy Wielki Reset, który dobrze już widać w grozie wojenno-rewolucyjnych wydarzeń, znajduje wyjaśnienie w kontekście resetu głębokiego, którego jeszcze nie widać w pełni konsekwencji technologiczno-ideologicznych przygotowań. Spektakularne zdarzenia globalne przysyłają nieuchronne skutki cywilizacyjne. Pod działaniami zmierzającymi do wprowadzenia globalnego nieporządku światowego⁶⁵ podejmowane są działania zmierzające do ustanowienia globalnej cywilizacji informacyjnej, opartej na algorytmach generatywnych, komputerach kwantowych, sieciach neuronowych, permanentnej inwigilacji i drobiazgowej regulacji. Dziś można zapoznać się z losami ludzi pod panowaniem wojenno-rewolucyjnego nieporządku oraz w warunkach cyfrowo-sieciowej kontroli opartej na technice. Wystarczy spojrzeć na Strefę Gazy,

⁶³ David Brooks stwierdza, że „obecnie dysponujemy możliwościami gromadzenia olbrzymich ilości danych. Owa możliwość wydaje się nieść ze sobą pewne kulturowe założenia. Mianowicie to, że wszystko, co da się zmierzyć, powinno zostać zmierzone. Dane są taką wiarygodną soczewką, która umożliwia nam filtrowanie naszych emocji i idei, że dane pomogą nam dokonywać rzeczy naprawdę istotnych, jak chociażby przewidywanie przyszłości”. D. Brooks, *The Philosophy of Data*, New York Times, 4 lutego 2013 r. Tłumaczenie za P. Wood, *Technokracja i transhumanizm...*, s. 188.

⁶⁴ „W 2022 roku przemysł półprzewodnikowy wyprodukował więcej tranzystorów niż łączna ilość wszystkich dóbr wyprodukowanych przez wszystkie inne firmy we wszystkich innych gałęziach przemysłu, w całej historii ludzkości. Nic innego nawet nie zbliżyło się do tego wyniku”. Ch. Miller, *Wielka wojna o chipy. Jak USA i Chiny walczą o technologiczną dominację nad światem*, przeł. A. Samson-Banasiak, M. Glatki, Wydawnictwo Poltex, Warszawa 2023, s. 26.

⁶⁵ Por. M. Orzechowski, *Chaos. Nowy porządek świata*, Muza, Warszawa 2018.



gdzie ostrzeliwani i bombardowani ludzie rozpaczliwie walczą o żywność w nielicznych punktach jej racjonowania. Proponuje się im biometryczną identyfikację tożsamości, będącą unowocześnioną wersją znakowania niewolników rozgrzanym żelazem. W miarę widocznego wielkoresetowego (wojenno-rewolucyjnego) anarchizowania świata oraz niewidocznego głębokoresetowego (cyfrowo-sieciowego) opanowywania punktowe eksperymenty, jak te w Strefie Gazy, rozszerzać się będą na całe regiony sztucznej, siłowej i podstępnej destabilizacji, wywołując atmosferę strachu i przyzwolenia na wprowadzanie kontroli. Destabilizacja warunków życia i pacyfikacja zdolności oporu są dwoma ramionami skoordynowanego na wschodzie i zachodzie oraz północy i południu resetowania świata. Następują wielkie zmiany, które zmuszają do adaptacji, oraz głębokie przeobrażenia, które wyzuwają z potrzeby wolności. Intelktualna i wolicjonalna niezdolność łączenia dwóch pozornie tylko odległych od siebie sfer destabilizacji ładu globalnego oraz innowacji cywilizacji informacyjnej ułatwia technokratyczne reorganizowanie świata i transhumanistyczne redefiniowanie człowieka. O ile trudniej w tym zakresie o formalne dokumenty w postaci zatwierdzanych przez tajne sprzysiężenia scenariuszy, to łatwiej o dowody realne w postaci faktycznie prowadzonych eksperymentów przez jawnie współdziałające instytuty badawcze, instytucje finansowe i instancje medialne. Niestety dobrze wytrenowana, masowo wpojona i głęboko utrwalona odporność na rzeczywistość (prawdziwy stan spraw i stosunków) utrudnia czy wręcz uniemożliwia szersze – rzeczowe diagnozowanie, miarodajne prognozowanie i rekomendowanie skutecznych posunięć. Owa odporność posiada podwójny charakter: teoretyczno-ideologiczny – budowany przez stulecia na gruncie filozofii idealistycznej, oraz praktyczno-techniczny – oparty na wirtualnych innowacjach ostatnich dziesięcioleci. Ludzkość nie jest w stanie o własnych siłach wydobyć się z więzienia zintegrowanej iluzji, i jako całość dozna zapaści. Na ocalenie przed katastrofą mogą liczyć niszowe społeczności ludzi wolnych od sieciowych zależności, a zarazem ugruntowanych w autentycznej wierze.